Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 144 (2597) | Warszawa, Wtorek 26 Maja 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3 50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

KONFERENCJA WARSZAWSKA. O g. 6-ej wiecz. w środę, 27 b. m., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się konferencja warszawska.

Wolność wywozu i cła od przywozu zboża

Za kulisami odbywają się przygotowania do przeprowadzenia zmian w dotychczasowej polityce ekonomicznej (a przedewszystkiem celnej) Rządu. Zmiany — zamiast mieć na widoku poprawę ciężkiego położenia szerokich warstw ludności Rzplitej Polskiej: robotników i chłopów małorolnych—idą w kierunku wprost przeciwnym.

Zasadniczem zagadnieniem w polityce ekonomicznej Państwa jest w czasach obecnych polityka celna. Konstytucja nasza przewiduje, iż taryfy celne podlegają uprzedniemu zatwierdzeniu Sejmu. Ten przepis Konstytucji został, za zgodą Sejmu — wbrew sprzeciwowi Z. PPS. — ominięty i naruszony, co znalazło wyraz w ustawie o „tymczasowem" („tymczasowość" u nas trwa najdłużej!) uregulowaniu stosunków celnych przez Rząd. Ustawa uprawniła Rząd do bezpośredniego nakładania ceł wwozowych, co do wywozowych zaś, to z zastrzeżeniem późniejszej aprobaty Sejmu.

Pozostawianie w rękach Rządu decyzji w sprawach celnych jest obecnie nietylko już naruszeniem Konstytucji, ale niesłychanym skandalem. Wobec ustalonej waluty zniknąć powinnyby wszelkie dawne wymówki. Ale klasy posiadające wolą pozostawić system celny w rękach Rządu, aby za kulisami załatwiać swoje interesy i zdobywać korzyści kosztem szerokich mas. Dlatego u nas, poza parlamentem, na podstawie „porozumień" i pod naciskiem obszarników i Lewiatana—przeprowadza się najdonioślejsze zmiany w polityce celnej.

Ostatnio wprowadzono (Dz. Ust. z dn. 20.V r. b.) zmiany w taryfie celnej, podwyższając cło wwozowe od całego szeregu artykułów pierwszej potrzeby: mleka zgęszczonego, serów, śledzi wędzonych, bielizny, skór, kapeluszy, waty.

Teraz ma nastąpić decyzja co do najważniejszego produktu spożywczego: ziarna.

P. Premjer wezwał reprezentantów producentów rolnych do złożenia postulatów w tej sprawie, jakgdyby tylko ich ta sprawa obchodziła. Dlaczego p. premjer nie zechciał, idąc śladem już nie Rządu lewicowego we Francji, ale Rządu prawicowego w Niemczech, zapytać o opinję w tym względzie spożywców, związków zawodowych robotniczych itp.?

Przejdźmy jednak do omówienia postulatów wielkich producentów rolnych, do których p. premjer już się w imieniu Rządu częściowo przychylił.

Postulaty te zgruba brzmiały: znieść opłaty wywozowe od zbóż, mąki itd., wprowadzić natomiast *opłaty od wwożonych do kraju zbóż, mąki itp.*

Co do postulatu pierwszego, na który p. premjer miał już wyrazić zgodę, to warto przypomnieć doświadczenie roku ubiegłego: przedstawiciele wielkich producentów rolnych i zamożnego chłopstwa domagali się w tym samym czasie (m. czerwiec) zgody ze strony Rządu na natychmiastowy (po żniwach) wywóz 60 tys. wagonów zboża. Wywieźli tylko 40 tys. wag., albowiem, jak to premjer oświadczył wyraźnie w Sejmie, Rząd zapóźno — czego Rząd żałuje (dosłownie) — przeszkodził dalszemu wywozowi zboża w roku nieurodzaju! A później trzeba było sprowadzić zboże z zagranicy, płacąc potrójną cenę!

Mimo skruchy w Sejmie, p. premjer, nie czekając na wyniki zbiorów, decyduje się na masowy eksport zboża.

Zresztą jest to tembardziej niecelowe, iż masowy wywóz za granicę (zaraz po zbiorach) obniży cenę polskiego ziarna i tak nie wysoką za granicą w chwili, kiedy po żniwach we wszystkich krajach będą mniejsze lub większe zapasy zbóż krajowych. Potwierdzenie tego przypuszczenia daje sprawa wywozu trzody z Polski. Nieograniczony i nieuregulowany eksport trzody do Czech i Austrji tak bardzo obniżył cenę trzody polskiej w tych krajach, iż *rolnicze* organizacje handlowe zwróciły się do Min. Rolnictwa i Min. Przemysłu z prośbą o ograniczenie i skontygentowanie wywozu trzody!

Nikt nie będzie przeczył, iż w razie pomyślnych zbiorów, pewne ilości żyta *(nie pszenicy)* mogą być wywiezione z Polski. Lecz dopiero po wyjaśnieniu sytuacji na rynku krajowym, t. j. po zbiorach, można będzie sprawę zadecydować.

W wywozie zboża są zainteresowane tylko koła zamożnych rolników, w największej mierze obszarników. Natomiast drobni rolnicy *zboże muszą przważnie dokupywać*, nie są tedy zainteresowani w wywozie. A cła zbożowe wprost już godzą w interesy drobnych rolników, będąc zarazem ogromną krzywdą dla spożywców miejskich.

Domaganie się ze strony obszarników jednocześnie z nieograniczonym wywozem zboża, ceł ochronnych jest czemś niesłychanem i musi spotkać się z najostrzejszym odporem ze strony przedstawicieli robotników w Sejmie.

W parlamencie niemieckim socjalni demokraci niemieccy zapowiedzieli bezwzględną obstrukcję wrazie wniesienia przez Rząd podobnego projektu. Rząd niemiecki waha się, gdyż i przedstawiciele przemysłu oświadczyli, iż są przeciwni wprowadzeniu ceł ochronnych na zboże.

W razie wprowadzenia bowiem takich ceł, przemysł może przejść ciężki kryzys, chleb będzie drożał (wobec braku konkurencji w dowozie mąki zagranicznej), praca podrożeje i przemysł nie będzie mógł konkurować z zagranicą.

Podobna, a nawet gorsza, bo u nas jest chleb droższy, aniżeli w Niemczech, jest sytuacja w Polsce.

Dowóz mąki zagranicznej był jedynym skutecznym regulatorem cen chleba w Polsce. Ostatnio dzięki zniżce cen mąki żytniej — niemieckiej i pszennej — amerykańskiej obniżyła się cena chleba w kraju. Wprowadzenie ceł ochronnych odcięłoby nas od kontaktu z światowemi cenami mąki i zostawiłoby 85% ludności na pastwę 15% większych rolników.

Powyższe zagadnienie jest tak ważne, iż winna się niem zająć cała zorganizowana opinja klasy robotniczej oraz wogóle spożywców. Związki zawodowe, spółdzielnie spożywców winny się na swych zgromadzeniach co do niej wypowiedzieć. Rady miejskie winny zawezwać posłów miejskich do zajęcia się zagadnieniem ceł ochronnych na zboże.

Należy energicznie oprzeć się uroszczeniom agrarjuszów i zwalczać nowy haracz, który klasy posiadające chcą nałożyć na masy pracujące.

S. J. S.

W dzisiejszym numerze:

Angielski projekt emerytur dla wdów i sierot.

Londyn, w maju.

Zapowiedź wniesienia przez rząd projektu powszechnego ubezpieczenia wdów i starców była największą sensacją w mowie kanclerza skarbu Churchilla (Czerczilla). Po tym projekcie ubezpieczeniowym rząd Baldwina spodziewał się bardzo wiele. Miał to być przedewszystkiem cios, wymierzony w socjalistów ich własną bronią — reformą społeczną, której znaczenie miało być tem większe i wpływ na wyborców robotniczych tem znaczniejszy, że pochodzi ona od rządu konserwatywnego i kapitalistycznego. Miało to być wykonaniem i spełnieniem wielokrotnie ostatnio powtarzanych słów pojednania i solidarności społecznej, które przy każdej sposobności wychodzą z ust premjera Baldwina. Miał to być most rzucony między kapitałem a pracą przez przewidującego budowniczego, przez Rząd, który przyszedł do władzy pod hasłem „konserwatywnego demokratyzmu", jako reakcja na poprzedni rząd Partji Pracy.

Okazało się jednak, jak już przed kilkunastu dniami, zaraz po mowie Churchilla pisałem, że goniąc jednocześnie za względami i kapitału i pracy, Baldwin nie zadowolił nikogo i jedynie utrudnił sytuację.

W kilku słowach zasady projektu są następujące:

Ubezpieczenia na wypadek wdowieństwa i na starość obejmują wszystkich pracujących fizycznie i umysłowo, których dochód roczny nie przekracza 250 funtów rocznie. Pensje (emerytury) mają pobierać wdowy po ubezpieczonych i sieroty, oraz wszyscy ubezpieczeni po osiągnięciu 65 roku życia. (Obecnie obowiązują zapomogi państwowe dla starców ponad 70 lat).

Pensja wynosi 10 szylingów tygodniowo dla wdów, oraz 5 szylingów dla pierwszego dziecka i po 3 szylingi dla każdego następnego — do wieku lat 14. Powtórne zamążpójście pozbawia wdowę pensji, ale nie pozbawia pensji dzieci. Wdowa po ubezpieczonym mężczyźnie, która dożyje do 70 lat, przechodzi na emeryturę dla starców. Okrągłe sieroty do 14 lat pobierać mają 7 i pół szylinga, najstarsze, i po 6 szylingów następne. Pensja dla starców wynosi 10 szylingów tygodniowo.

Fundusz ubezpieczeniowy ma powstać w sposób następujący: poczynając od 4 stycznia 1926 r. wszyscy pracujący, objęci schematem ubezpieczeniowym, płacą tygodniowo składkę w wysokości 4 i pół pensa mężczyzna, oraz 2 i pół pensa kobieta. Pracodawcy wpłacają taką samą sumę za każdego zatrudnionego przez nich pracownika. Wobec tego jednak, że zmniejszenie wieku emerytalnego dla starców spowoduje zmniejszenie wypłat na podstawie ubezpieczeń na wypadek choroby, dodatkowa dopłata do już obowiązujących obecnie składek na inne rodzaje ubezpieczeń wyniesie po 4 pensy od mężczyzny i 2 pensy od kobiety, jednakowo dla pracownika i pracodawcy. Poza wpływami z tytułu składek obu stron, do funduszu ubezpieczeniowego Rząd będzie dopłacał rok rocznie w ciągu pierwszych dziesięciu lat po 4 miljony funtów szterlingów. Parlamentowi pozostawione jest prawo zmiany wysokości tej sumy, jak również podwyższenia składki po roku 1936.

Ubezpieczenie ma być przymusowe i uchylić się od składek nie będzie mógł ani pracodawca, ani pracownik. Na początku ogólna liczba ubezpieczonych przewidziana jest na 10 miljonów mężczyzn i 5 miljonów kobiet. Właściwie według obliczeń matematycznych każdy ubezpieczony z biegiem czasu wpłaci dostateczną sumę, przynoszącą mu pensję; w pierwszych kilku dziesiątkach lat Państwo jednak będzie ponosiło odpowiedzialność za wypłaty; teoretyczna wysokość sumy, za którą Państwo będzie odpowiedzialne, sięgać będzie zgórą 700 miljonów funtów.

Taki jest w ogólnym zarysie nowy plan ubezpieczeń. Przemysłowcy i kapitaliści stawiają mu jedyny i wystarczający ich zdaniem zarzut. Ten, że pracodawcy będą musieli wpłacać składki, które znacznie obciążą koszty produkcji i dadzą się szczególnie silnie odczuć w obecnej chwili ciężkiego przesilenia gospodarczego oraz walki konkurencyjnej z zagranicą. Jeden z wielkich potentatów kapitału, sir Robert Horne, konserwatysta bardzo wybitny i wpływowy, powiedział w Izbie gmin: „błagam Rząd, aby nie łamał serc ludzi, którzy tak odważnie walczą o uratowanie swych przedsiębiorstw". W przełożeniu na język zwykły to patetyczne wezwanie oznacza, że przemysłowcy, którym nie w smak pójdzie płacenie nowych składek ubezpieczeniowych, gotowi będą raczej zwinąć częściowo swe przedsiębiorstwa i obrócić swe kapitały gdzieindziej, aniżeli przystać na nowe ciężary. Część prasy konserwatywnej zarzuca pozatem Rządowi demagogję i zwalczanie socjalizmu bronią całkiem nieodpowiednią, bo zastosowywaniem w życiu niektórych postulatów socjalistycznych.

A socjaliści właśnie, ostro krytykując projekt rządowy, zarzucają Rządowi, że przejąwszy piękną myśl socjalistyczną, spaczył ją i przedstawił Izbie plan całkiem niezadowalający masy robotnicze. Krytyka Partji Pracy sprowadza się do następujących punktów:

1) Plan rządowy nie jest żadną reformą społeczną, ani nie jest żadną odmianą opieki społecznej, lecz zwykłą kombinacją handlowo - ubezpieczeniową, posiadającą wszystkie wady prywatnych ubezpieczeń, lecz ani jednej zalety ich, ani wypłaty polis, ani zwrotu kapitału i t. p.

2) Na robotników nakłada się ciężar dodatkowy w postaci składek w chwili, kiedy zarobki są bardzo niewystarczające; tak samo czysto mechanicznie obciąża się przemysł, w którym przecież różne gałęzie w różnej znajdują się sytuacji.

3) Myśl zasadnicza projektu jest antyspołeczna; ubogim każe się płacić na utrzymanie ubogich, podczas kiedy właściwą zasadą byłoby zmuszenie całego społeczeństwa do utrzymywania słabszych społecznie — wdów, sierot i starców.

4) Ta zasada ubezpieczenia przymusowego stoi w rażącej sprzeczności ze zwolnieniem od podatku dodatkowego najbogatszych i z wyrzuceniem z budżetu 10 miljonów funtów, dla których właściwe przeznaczenie można byłoby znaleźć w opiece społecznej.

5) Technicznie schemat rządowy jest źle opracowany; przewiduje za małe pensje i bynajmniej nie rozwiąże zagadnienia utrzymania rodziny po śmierci żywiciela; przewiduje pensje dla młodych wdów, ale nie dba o stare panny; dając pensje młodym kobietom - wdowom, daje im zapomogę, która pozwoli im na pracę za niższą płacę.

6) Stwarza obawę, że Rząd dla pokrycia swej części kosztów będzie dążył do wykreślenia prawie jednej trzeciej z list pobierających zapomogi bezrobotnych.

Przytoczyłem kilka najważniejszych punktów krytyki socjalistycznej. Są one dość ważkie, aby skłonić do odrzucenia projektu w jego postaci obecnej, jak tego domaga się Partja Pracy. Ponieważ Rząd uczynił ze swego projektu kwestję zaufania, większość konserwatywna odrzuciła wniosek socjalistyczny i cały plan uchwaliła. Opozycja przemysłowców nie została jednak złamana. Lord Beaverbrook w swojej prasie, odzwierciadlającej poglądy przemysłu zwalcza jaknajenergiczniej już całą politykę Rządu. Robotnicy, dla których nowe ubezpieczenia mają być dobrodziejstwem, również je odrzucają. W takich warunkach cała ta akcja Rządu Baldwina, która miała być urzeczywistnieniem jego polityki postępowego konserwatyzmu i pokoju społecznego rozbija się o niezadowolenie i opór dwu klas, które miały być tą akcją wprzęgnięte we wspólny rydwan pracy dla „podniesienia dobrobytu Imperjum Brytyjskiego".

J. S.

—::o::—

Zapłaci — pasażer trzeciej klasy...

Parę dni temu donosiliśmy na łamach „Robotnika", że na ulgi taryfowo-eksportowe dlą przemysłu zapłaci szary pasażer 3-ej klasy. W czerwcu słowo stać się ma ciałem.

Przemysł nasz produkuje drogo, bo jest źle zorganizowany i nie chce zrezygnować z lichwiarskich zysków, nie może więc konkurować z zagranicą. Eksport nasz upada. Rząd przychodzi z pomocą przemysłowi, dając ulgi taryfowe przy przewozie towarów. Lecz zapłacić za to ma — pasażer 3-ej klasy.

96% podróżujących (statystyka urzędowa) podróżuje w 3-ej klasie. Płacą oni rocznie 275.000.000 złotych do kas kolejowych. (Klasa 1-sza i druga płacą razem 40 miljonów złotych).

Rząd zwiększyć chce taryfę kolejową 3-ej klasy o 25% z 4 do 5 groszy za kilometr. Ponieważ przynajmniej połowa sumy 275 miljonów złotych pochodzi nie z ruchu podmiejskiego i nie z ruchu poza 600 kilometrów, więc podniesienie taryfy 3-ej klasy o 25% — oznacza obciążenie ludności podatkiem w wysokości co najmniej *35.000.000* złotych rocznie! Jest to suma ogromna!

Przeciwko tej podwyżce musimy kategorycznie protestować! Zarobki robotników, pracowników i urzędników Rząd obniża lub pozwala obniżać, a jednocześnie nakłada na ludność pracującą nowy ogromny haracz!

—::o::—

Drożyzna.

OBNIŻENIE CENY CHLEBA.

Od środy zapowiedziane jest obniżenie ceny chleba. W ciągu ustatnich dwuch tygodni będzie to trzecie zredukowanie ceny. W omawianym czasie cenę chleba pytlowego obniżono zarówno w hurcie jak i w detalu o 7 gr. na kg. (z 59 do 52 gr. w sprzedaży detalicznej), co stanowi 12 proc. Należałoby przypuszczać, iż obniżenie podstawowego artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest chleb, wpłynie na obniżenie ceny innych artykułów codziennego użytku. Tymczasem dotąd tak się nie stało. Przeważająca większość produktów żywnościowych trzyma się w cenie, niektóre zaś jak np. masło wykazują nawet zwyżkę.

CENY CHLEBA W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Według ostatnich danych statystycznych kilo bułek pszennych kosztuje w Warszawie około 3 złotych, w Paryżu natomiast — 1.60 zł., w Brukseli — 1.80 zł., w Pradze — 1.90 zł., w Berlinie — 2.10 zł., w Londynie — 2.20 zł. Chleb nasz jest zatem najdroższy w Europie, gdy jednocześnie zboże jest u nas względnie tanie. (—).

JAJA.

Na rynku jajczarskim w dalszym ciągu panuje tendencja mocniejsza. Ostatnio sprzedawano jaja w hurcie od 130 do 140 zł. za skrzynię, gdy najwyższa notowana dotąd cena nie przekraczała 130 zł. Natomiast w detalu ceny pozostają bez zmiany, wahając się od 9 do 11 gr. za sztukę. Gatunek drobniejszych jaj, sprzedawanych po 7 gr. już się wyczerpał. (—).

—::o::—

Sprawy skarbowe

Wpływy z danin publicznych i monopoli.

Ogółem daniny publiczne i monopole dały Skarbowi Państwa w pierwszych 4-ch miesiącach:

W roku 1922 — 124,3 milj. zł., 1923 — 62 milj. zł., 1924 — 303,5 milj .zł., **1925 — 437,5** milj. zł.

Wpływy zatem za pierwsze 4 miesiące r. 1922 stanowiły 26,4% wpływów tegorocznych, wpływy r. 1923 — 14,3% i wpływy roku ubiegłego 69,4% wpływów tegorocznych.

W porównaniu z r. ub. najbardziej zwiększyły się wpływy z ceł — o 59,7%, z opłat stemplowych o 51,8% i z monopoli o 47,9%.

Wpływy z podatków bezpośrednich zwiększyły się w stosunku do r. 1924 o 55,3%, z podatków pośrednich o 39,8%, a z monopoli najbardziej zwiększyły się zyski ze spirytusu, który przynosi obecnie zysku monopolom więcej, niż w latach ubiegłych opodatkowanie pośrednie.

WIKTOR HUGO.

„Puisque j'ai mis ma lèvre"...

**Iż usta moje piły z pełni twojej czary,
iż blade moje czoło tuliłem w twe dłonie,
iż niegdyś tchnień najsłodszych wchłaniałem nektary —
duszy twojej wśród mroków zatajone wonie;**

**iż mi zwolonem było doświadczyć pociechy
słów twych, niosących serce z tajemnic otocza,
iż widziałem łzy twoje i twoje uśmiechy,
mając usta na ustach i oczy na oczach;**

**iż widziałem nad głową moją w zachwyceniu
blask twej gwiazdy, niestety, zawsze mgłą owiany,
iż widziałem, jak w życia mojego strumieniu
płynie płateczek róży z twoich dni zerwany—
mogę teraz do lat mych, tak chyżo lecących,
rzec: przemińcie... mnie starość nie pochyli czoła,
przemińcie!.. precz odlećcie wśród kwiatów więdnących —
mam kwiat w duszy, którego nikt zerwać nie zdoła!..
Z tej czary, co się mojem upojeniem pieni,
nie strącą ani kropli skrzydeł waszych tchnienia:
niż wy — popiołów, więcej w duszy mam płomieni!
więcej w sercu miłości, niż wy—zapomnienia!**

Tłumacz. **Z. Wojnarowska.**

W imię prawdy.

Jak prasa brukowa informuje o sprawach robotniczych, widać z następującej notatki w Nr. 133 „Expressu", z dnia 15 b. m. Czytamy tam:

> Na stacji kolejki mareckiej „Drewnica" poderżnął sobie gardło i żyły na prawej ręce 62-letni robotnik kolejowy, Teodor **Stempkowski.** Powodem rozpaczliwego kroku jest niezdolność do pracy...

Według zaczerpniętych przez nas wiadomości, okazuje się, że istotnym powodem targnięcia się na życie Stempkowskiego było: niesłuszne i niczem nieuzasadnione, ustawiczne prześladowanie tego pracownika przez majstra warsztatów, Rutkowskiego. Ciągłe objawy niezadowolenia z jego strony, czepianie się najdrobniejszych spraw, wreszcie groźba redukcji — sprawiły, że nerwy pracownika nie wytrzymały i targnął się on na swoje życie.

Dodać należy, że Stempkowski pracował w warsztatach kolei mareckiej, jako malarz, przez 20 lat i przez cały czas swej pracy cieszył się wśród pracowników i wszystkich poprzednich majstrów dobrą opinją, jako człowiek pilny i zdolny.

Oto jaskrawy przykład, do czego doprowadza stronnicze zachowanie się przełożonego wobec podwładnego robotnika.

Warszawska Konferencja Okręgowa P. P. S.

W niedzielę, dn. 24 b. m., przy udziale 97 delegatów odbyła się Konferencja Okręgowa Warszawy.

Konferencję zagaił tow. poseł **R. Jaworowski.** Do prezydjum powołano tow. tow. Piłackiego (przewodniczący), Dewódzkiego, Fidzińskiego i Żychowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego, zabrał głos tow. poseł **N. Barlicki,** malując w dłuższem przemówieniu sytuację polityczną. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Dąbrowski, Morawski, Dewódzki, Fidziński, Szpotański, Szwabe, Jaworowski. Godusławski, Ziółkowski i Kowalczyk.

W rezultacie dyskusji przyjęto szereg wniosków (podajemy je przeważnie w skróceniu).

1. Konferencja Warszawska P. P. S. stwierdza, że ze względu na zewnętrzną i wewnętrzną sytuację polityczną jednem z najważniejszych zadań w chwili dzisiejszej jest rozwiązanie obecnego Sejmu. Konferencja wzywa Klub P. P. S., aby walka o rozwiązanie Sejmu była nadal energicznie prowadzona.

2. Konferencja stwierdza, że Rząd p. Grabskiego nie przeciwstawiający się w sposób stanowczy naciskowi reakcji nie może liczyć na zaufanie mas robotniczych. Wszystkie, z punktu widzenia interesów klasy robotniczej, najważniejsze zagadnienia nie znalazły w tym Rządzie rozwiązania zgodnie z postulatami robotniczemi.

3. W sprawie ustaw samorządowych Konferencja oświadcza, że jakakolwiek próba pogorszenia pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania spotka się ze zdecydowaną walką ze strony szerokich mas ludu pracującego.

4. Konferencja Warsz. oświadcza się za autonomją w granicach Państwa polskiego dla Ukraińców i Białorusinów i domaga się bezwzględnego stosowania zasad demokracji w stosunku do wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę.

5. W związku z zamiarami rewizji granic zachodnich Polski, konferencja podkreśla, że tego rodzaju dążenie prowadzić musi do zarzewia wojennego i podkopuje politykę pokojową. Klasa robotnicza oświadcza, że granice Państwa polskiego nie mogą być przedmiotem przetargów międzynarodowych.

6. W sprawach polityki gospodarczej konferencja podkreśla, iż sanacja skarbu została przeprowadzona kosztem niesłychanych ofiar klasy robotniczej. Nie przeciwdziałając bezrobociu, Rząd zaniedbuje również niezmiernie ważne zagadnienie drożyzny. Konferencja domaga się od Rządu energicznej walki z bezrobociem i drożyzną, oraz stwierdza, że klasa robotnicza całą siłą przeciwstawi się zamachom na 8-mio godzinny dzień, 46 godzinny tydzień pracy, na Kasy Chorych i inne zdobycze społeczne.

7. Konferencja stwierdza, że najracjonalniejszym środkiem walki z bezrobociem jest planowe budownictwo, które objąć powinno przedewszystkiem budowę domów mieszkalnych i gmachów publicznych, oraz naprawę i rozszerzenie dróg lądowych i wodnych.

8. Konferencja wzywa ogół robotniczy do wytężonej pracy w celu wzmocnienia sił potrzebnych do walki i do skupiania się pod sztandarem P. P. S. Konferencja uważa, że ogólna sytuacja nakazuje dążyć do porozumienia i konsolidacji stronnictw lewicowych. Jednocześnie Konferencja wzywa ogół robotniczy do wytężonej i bezwzględnej walki z robotą komunistów, których działalność na każ-

---

LUDWIK ŚLEDZIŃSKI. 12)

Wspomnienia.

Towarzysze najpierw włożyli walizę, a potem z 8—10 wpakowało się na bryczkę, ale konik nie chciał uciągnąć, więc tylko pięciu czy czterech wolniutko pojechało. Wkrótce nadjechała druga bryczka, więc i z tej pasażerów poprosiliśmy, by zsiedli, ale jakaś tęga dama powiedziała, że nie zejdzie, bo zapłaciła do samego rynku. Wytłomaczyliśmy tej mieszczce, że konia z bryczką zabierzemy, a jak dobrowolnie nie wysiądzie, to ją wysadzimy. Furman żydek zażądał 300 r., które zaraz dostał, a myśmy mieli już dwie bryczki. Towarzysze nasi takim szybkim krokiem biegli, żeśmy ledwie za nimi mogli nadążyć.

Gdyśmy już dobre trzy kilometry odeszli od miasta i w tem miejscu, gdzie boczna droga przerzyna szosę, czy też wiedzie od szosy na prawo, skręciliśmy właśnie na prawo — tutaj w pewnem oddaleniu musieliśmy wykonać plan odwrotu. A towarzysze nasi jakby ogłuchli, bo na wezwania nie chcieli stanąć, dopiero postanowiliśmy z Kostkiem siłą ich powstrzymać. W tym celu wysunąłem się naprzód i dopiero z rewolwerem w ręku ostrem wezwaniem naszą karawanę zatrzymałem. Tutaj wytłomaczyłem towarzyszom, że dzielimy się na trzy części, z których jedna tą oto drogą pójdzie na Łomżę, druga na Warszawę, trzecia na Siedlce. Mapa była oświetlona latarkami elektrycznemi, ażeby jednak światła elektrycznego nie można było zobaczyć zdaleka, towarzysze utworzyli koło i zasłonili paltami tak, że światło padało na mapę.

Tow. Kostek i z nim siedmiu towarzyszów z Wolskiej dzielnicy ruszyli prosto do Warszawy piechotą, ośmiu tow. do Łomży — tym oddaliśmy obie bryczki. Wszystkie trofea mieli złożyć miejscowemu O. K. R., sami „na czysto" wracając do Warszawy koleją. Ja z sześcioma tow. poszedłem na Siedlce, gdzie również mieliśmy złożyć pieniądze i broń w O. K. R.

Uścisnęliśmy sobie dłonie i każda grupa pod komendą swego przodownika ruszyła w drogę.

Cała robota w kasie trwała od 45 do 50 minut, więc gdyśmy się rozeszli, mogła być godzina 3, lub najdalej wpół do czwartej nad ranem. Było mroźno, niebo jaśniało czyste, gwiaździste, ziemię pokrywał śnieg. Nie było zbyt ciemno, ale nie było też nocy księżycowej, więc trudno było się orjentować na nieznanym przedtem terenie. Można śmiało powiedzieć, że tylko instynktownie wyczuwaliśmy drogę przed sobą.

Cisza była zupełna.

Każdy pragnął uniknąć niepotrzebnych zaczepek ze strony ciekawych ludzi i dlatego z całą ostrożnością i gotowością odparcia każdego niebezpieczeństwa i zasadzki posuwaliśmy się powoli naprzód, wszyscy pomni rozkazu, że żywi wziąć się nie damy!...

Według opowiadania towarzyszów, którzy pojechali na Łomżę, tak ten oddział się przedstawiał: Po czterech usadowili się na bryczkach i ruszyli drogą boczną do Łomży. Z początku konie poszły, ale po jakichś trzech, czterech kilometrach odmówiły posłuszeństwa, więc z wielkim trudem udało się zmusić nędzne szkapy do powolnego posuwania się w stronę Zambrowa. Przejeżdżając przez Zambrów, nasi towarzysze zostali zatrzymani przez policjanta i żołnierza, uzbrojonych w karabiny. Policjant wypytywał, skąd i dokąd jadą, a gdy otrzymał odpowiedź, zachciało mu się dowiedzieć, co jest w walizie. Tego już towarzysze uczynić nie mogli i nie chcieli. Węc poczęstowali tylko strażnika i żołnierza kulami z brauningów. Ponieważ konie okazały się tylko niepotrzebną troską i kłopotem, przeto towarzysze zmuszeni byli je zostawić razem z bryczką i po odparciu ataku ruszyli dalej pieszo. Jeden z tow. znał te miejscowości, więc już dalszą drogę do Łomży odbyli bez przeszkód. Z zachowaniem konspiracji złożyli towarzysze wszystkie pieniądze i broń łomżyńskiemu O. K. R. i tego samego dnia jeszcze szczęśliwie, bo bez wypadku i wszelkich przeszkód dotarli do Warszawy.

Towarzysze i pieniądze ocalały, ale z głębokim smutkiem przeboleliśmy stratę książeczek paszportowych, rzeczy, jak na owe czasy, bezcennej. Nie mogliśmy odżałować, że nie było sposobu tego przechować. Gdyby książeczek było mniej, każdy wziąłby po kilka na siebie i w ten sposób byśmy je przewieźli, ale ich było dużo, myśmy nie chcieli zabierać tylko części, wzięliśmy wszystko i dlatego to był ciężar tak wielki. Ogromna to była strata dla nas, bo potem partja musiała specjalne wyprawy do gmin wiejskich organizować po książeczki paszportowe. Pamiętam takie wyprawy w okręgu lubelskim, w których też brałem udział, na dwie gminy w powiecie Puławskim i też bezskuteczne, ale o tem opowiem osobno.

W Zambrowie strażnik został zabity, żołnierz ciężko ranny, ale się wyleczył.

Pomiędzy towarzyszami, którzy szli do Łomży, była jedna piątka z Pragi i dwuch czy też trzech z Woli.

Tow. Kostek z swoją siódemką przechodził z zimną krwią i nadzwyczajną odwagą różne przeszkody w swoim odwrocie prosto do Warszawy.

Z opowiadań tow. Kostka i innych tow. z Woli, bo była to cała ósemka z Wolskiej dzielnicy, z „techniczno-bojowej" organizacji, odwrót ten przedstawiał się, jak następuje:

Idąc w stronę Warszawy, doszli do wioski, w której zauważyli, że w jednej chałupie pali się światło i dym wali z komina. Postanowili więc wejść do tego gospodarza, aby się trochę posilić i jeśli się da, wynająć trzy furmanki dla dalszej jazdy.

Izba była niewielka, więc ośmiu chłopa zawaliło ją prawie całą. Gospodarz trochę się przestraszył, ale tow. go uspokoili, prosząc, by im zgotowano trochę mleka albo kawy czy herbaty. Gospodyni poszła doić krowy, a gospodarz trochę rozmawiał, a trochę pomagał w gospodarstwie. Zgodził się pojechać z naszymi towarzyszami, a tymczasem poszedł do sąsiadów namówić ich, by też pojechali. Gdy gospodyni przygotowała placek i mleka, towarzysze zajęli się spożywaniem śniadania. Wtem wchodzi do izby sołtys z dwoma strażnikami, którzy tylko co przyjechali z gminy Widać okolica była już zaalarmowana.

(d. c. n.)

dem polu naszego życia politycznego i społecznego wywołuje tylko demoralizację i rozbicie.

Przyjęto również przy tym punkcie obrad rezolucję tow. Dewódzkiego w sprawie J. Piłsudskiego:

W usunięciu J. Piłsudskiego od czynnej roli w naszem życiu państwowem Konferencja widzi objaw przewagi w Polsce żywiołów reakcyjnych. Konferencja uważa, że powrót J. Piłsudskiego do życia państwowego jest naturalnym i zdrowym nakazem dla każdego uczciwego w Polsce stronnictwa. Konferencja wzywa wszystkie żywioły demokratyczne, by domagały się i przeprowadziły powrót J. Piłsudskiego do pracy państwowej.

Po przyjęciu jeszcze wniosku w sprawie podatku dochodowego, Konferencja przeprowadziła wybory nowego O. K. R.

Na tem Konferencję przerwano, odraczając dalszy jej ciąg do środy.

::o::

Mord faszystowski w Wiedniu

W Austrji, a zwłaszcza w Wiedniu, istnieje i działa filja faszystów niemieckich, wspierana z jednej strony przez organizacje monarchistyczno - faszystowskie Niemiec (szczególnie Bawarji), a z drugiej — Węgier. Faszyści austrjaccy nie mają pola do większych popisów politycznych, ale od czasu do czasu zaświadczają o swem istnieniu morderstwami robotników lub napadami zbrojnemi na grupy robotnicze, lub wreszcie manifestacjami antysocjalistycznemi.

Ofiarą morderstw faszystowskich padł szereg robotników socjalistycznych Zabili oni socjalistów Birneckera, Stilla, Kowarika. W piątek ub. tygodnia zamordowali tow. Leopolda Müllera. Ktoś obraził na ulicy jakiegoś faszystę. Nie znając winowajcy, a pragnąc pomścić „zniewagę", banda faszystów późnym wieczorem udała się do dzielnicy robotniczej Mödling, gdzie znalazła bezbronnego tow. Müllera, którego tak pobiła i zmasakrowała, że zmarł wskutek odniesionych ran.

Morderstwo to oburzyło do głębi robotników wiedeńskich. W Mödlingu robotnicy żywiołowo porzucili pracę, w innych dzielnicach na znak protestu przerwano pracę na kilkanaście minut. Müller bowiem, mąż zaufania dzielnicy, cieszył się ogólną sympatją towarzyszów, a śmierć jego wywołała powszechny żal.

Socjaliści wnieśli interpelację w parlamencie. Mordy faszystowskie uchodzą wciąż bezkarnie ich sprawcom, a to ich rozzuchwala i podnieca do dalszych zbrodni, zwłaszcza, że Rząd i władze patrzą przez palce na akcje „hakenkreutzlerów", posiadających w środku miasta, w gmachu rządowym centralę morderczą, złożoną z 15 pokoi, skąd urządzają wypady do dzielnic robotniczych i napadają na socjalistów. Policja zaaresztowała 4-ch członków organizacji zbrojnej „Rheinland".

::o::

Kongres Międzynarodówki Socjal. w Marsylji

Władze naczelne francuskiej partji socjalistycznej ustaliły, że Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej, rozpoczynający się 22 sierpnia r. b., odbędzie się w Marsylji.

::ooo::

Roczniki ruchu robotniczego

Organizacje robotnicze Anglji i Ameryki rozporządzają wydawnictwami, nieznanemi w innych krajach, mianowicie „rocznikami ruchu robotniczego", zawierającemi systematyczny przegląd wydarzeń z życia robotniczego, prac organizacji i partji robotniczych w kraju i zagranicą.

Angielska Partja Pracy razem ze Zw. Zawod. poraz pierwszy wydała taki rocznik w r. 1916, następne ukazały się w r. 1919 i 1924, obecnie zaś ukazał się rocznik na r. 1925. Zawiera on około 600 stron ciekawego materjału, poprzedzony słowem wstępnem tow. Hendersona. Rocznik kosztuje 3 i pół szylinga.

Wydawnictwem tego samego charakteru jest rocznik socjalistyczny 1925 r., wydany przez Niez. Partję Pracy. Na 287 stronicach przynosi on przegląd zagadnień politycznych chwili bieżącej w oświetleniu Niez. Partji Pracy i do pewnego stopnia uzupełnia rocznik Partji Pracy. Cena 2 i pół szylinga.

W Nowym Jorku wydaje od r. 1916 począwszy w odstępach dwuletnich szkoła nauk społecznych („Rand School of Social Science") podobne roczniki. Obecnie ukazał się piąty rocznik: „Amerykański Rocznik Robotniczy 1923 — 1924" objętości 548 stron. Przeszło połowa rocznika poświęcona jest sprawom robotniczym z poza Ameryki, a materjał opracowany jest z większą troskliwością niż lat poprzednich. Cena tomu 3 dolary.

Podstawowem źródłem dla innych prac tego rodzaju będzie „Rocznik Międzynarodówki Zawodowej" (Amsterdamskiej), ukazujący się obecnie poraz 3-ci w trzech językach. Na 494 stronach znajdujemy przegląd ruchu zawodowego w różnych krajach, z uwzględnieniem organizacji, stojących poza Amsterdamem. Poraz pierwszy zawiera ten rocznik zestawienie związków zawodowych poszczególnych krajów, ogniskujących się w centrali zawodowej z sekretarjatami międzynarodówek zawodowych. Cenne są tabele wyjaśniające stosunek procentowy zorganizowanych robotników do ogółu ludności. Cena zł. 12.50.

::o::

Podróże angielskie do Rosji Sowieckiej.

Sławetne są podróże różnych angielskich działaczy robotniczych do Rosji sowieckiej. Od podróży Lansbury'ego, który wpadł w ekstazę na dźwięk dzwonów kremlińskich, a kończąc na kompromitującej wyprawie Purcella i tow. — pielgrzymki angielskie mogłyby być niewyczerpanym tematem do humoresek i satyr. Są jednak wciąż działacze angielscy, którzy nie zrażają się niczem i chętnie jeżdżą do Rosji, by tam widzieć i słyszeć to, co bolszewicy podadzą im do oglądania i słuchania.

Tak np. „Daily Herald" donosi p. t. „Handel angielsko - rosyjski, posłowie Partji Pracy wybierają się w podróż dla dokonania studjów", że o ile praca parlamentarna nie stanie na przeszkodzie, to szereg posłów robotniczych wyjedzie jesienią do Rosji, by zbadać tam, w jakim stopniu przemysł angielski mógłby skorzystać z rozszerzenia stosunków handlowych rosyjsko - angielskich. W podróży mają wziąć udział Mackinder, Maxton, Ben Smith, Wallhead, Neil Maclean i Scurr. Towarzyszyć im będzie **Coates**, sekretarz angielsko - rosyjskiego komitetu parlamentarnego.

Obecnie znajduje się w Rosji grupa kobiet z ang. zw. zaw., oprowadzana przez panią **Coates**, córkę znanego bolszewika Rotsteina.

Państwo Coates postarają się już o to, by „studja" angielskich podróżników wypadły jaknajkorzystniej dla... rządu sowieckiego.

Bezrobocie w Częstochowie

„Częstochowski Głos Powszechny" donosi:

Częstochowska fabryka juty „Warta" wymówiła pracę z dn. 1 czerwca wszystkim swoim robotnikom, w liczbie około 900 osób.

Fabryka mebli „Zawodzie" z dn. 20 b. m. zawiesiła pracę. W ten sposób około 80 robotników tej fabryki utraciło możność zarobkowania.

::o::

Rozporządzenie wykonawcze o odstępowaniu miastom gruntów państwowych

W tych dniach opublikowane zostanie rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrami: Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych w sprawie wykonania niektórych artykułów ustawy o rozbudowie miast z dn. 29 kwietnia r b.

Rozporządzenie między innemi reguluje sprawę odstępowania gminom miejskim gruntów i zabudowań państwowych, zbędnych dla potrzeb państwa, a potrzebnych dla miast. W myśl rozporządzenia żądanie gmin miejskich odstąpienia gruntów i zabudowań państwowych musi być uzasadnione programem rozbudowy miasta, uchwalonym przez Radę Miejską, względnie gminną, na okres wskazany w ustawie na podstawie prawomocnego planu zabudowy, względnie regulacji.

Grunty i zabudowania państwowe, przeznaczone na ogólne potrzeby miasta, będą odstępowane gminom wiejskim bezpłatnie, z wyjątkiem gruntów, które przeszły lub przejdą na Skarb Państwa drogą wywłaszczenia zgodnie z ustawą o reformie rolnej, a które będą odstępowane gminom po cenie ich nabycia.

Grunty państwowe, przeznaczone na cele budowlano - mieszkaniowe, będą odstępowane gminom odpłatnie na warunkach, które określi każdorazowo Rada Ministrów, przyjmując przy ustalaniu wysokości ceny sprzedażnej wartość szacunkową gruntów, odpowiednio obniżoną w zależności od możności płatniczej gminy oraz rozmiaru jej potrzeb mieszkaniowych.

Odstępowanie przez gminę osobom fizycznym i prawnym gruntów, nabytych od Państwa, będzie mogło być dokonywane przez gminę pod nadzorem Min. Robót Publicznych, które ustali maksymalną cenę gruntów.

W razie niezużytkowania przez gminę miejską gruntów, odstępowanych przez Państwo na potrzeby mieszkaniowe, w terminie oznaczonym w akcie kupna sprzedaży, Skarb Państwa może objąć je ponownie w posiadanie za zwrotem ceny kupna.

Żądania Związków komunalnych o odstąpienie im gruntów państwowych na cele budowlane winny być zgłaszane do Min. Robót Publicznych, w porozumieniu z właściwą gminą miejską.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Program „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża".

Dn. 31.V. 1) Nabożeństwo w kaplicy Pol. Czerw. Krzyża przy ul. Smolnej o godz. 10 i poświęcenie sztandaru Kół Młodzieży Czerw. Krzyża.

2) Pochód dzieci szkolnych z chorągiewkami i orkiestrą z ul. Smolnej przez Nowy Świat pod pomnik Kopernika i złożenie wieńca; dalszy pochód przez Krakowskie Przedmieście pod pomnik Mickiewicza i złożenie wieńca; dalszy pochód przez Trębacką, Wierzbową na plac Saski i złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza"—rozwiązanie pochodu na pl. Saskim.

3) Kwesta Sióstr Pol. Czerw. Krzyża z orkiestrą na autach.

4) Kwesta na ulicach przy stolikach i sprzedaż znaczków pamiątkowych oraz miesięcznika Pol. Czerw. Krzyża.

5) Kwesta w lokalach zamkniętych, sprzedaż znaczków pamiątkowych i miesięcznika Pol. Czerw. Krzyża — przez cały tydzień.

6) Sprzedaż nalepek na okna — cały tydzień.

7) Wyjazd autami do Młocin i na Bielany dla kwesty.

8) Regaty na Wiśle o godz. 2 i zabawa taneczna w Kole Wioślarzy wieczorem, urządzone staraniem „Koła Wioślarzy Warszawskich.

9) Agricola — zawody sportowo - atletyczne z udziałem grupy akademików rumuńskich.

Dn. 1.VI. 1. a) — godz. 10-ta — w parku Sobieskiego na polu Legji wystawa sanitarno-gazowa.

2. b) — godz. 12-ta — manewry bataljonu sanitarnego z udziałem lotnictwa, saperów, oddziału łącznikowego, oddziału sanitarnego P. C .K. i Radjostacji na polu Legji.

c) Wystawa pokazowa i objaśnienia Instytutu Walki Przeciwgazowej.

d) godz. 4-ta — Agricola — zawody piłki nożnej.

Dn. 2.VI. 1) godz. 4-ta — Agricola — mecz piłki nożnej z grupą rumuńską.

Dn. 3.VI. 1) godz. 4-ta (do niedzieli włącznie) w Agricoli współzawodnictwo odpowiednich stowarzyszeń sportowych o puhar i nagrodę Pol. Czerw. Krzyża.

Dn. 4.VI. Przejażdżki statkiem do Młocin z orkiestrą.

Od 31.V do 6.VI — koncerty lotne.

::ooo::

Curiosa.

„Chłopski Sztandar" posła Putka podał szereg danych o tem, kogo dotychczas uszczęśliwiła „reforma rolna" i ustawa o osadnictwie.

„Do stycznia 1923 r. (1925?) na terenie Wileńszczyzny nadano wojskowym 64 nadziały". Któż to są ci szczęśliwi rolnicy, tak hojnie obdarowani, że jeden z nich dostał aż — 340 morgów. Oto: 4 generałów, 7 pułkowników, 6 majorów, 10 kapitanów, 21 poruczników i podporuczników, 10 sierżantów — przeważnie kancelaryjnych i zawodowych, no i wreszcie

aż 3 szeregowców,

ale specjalnie dobranych, wynagrodzonych za to, że byli **ordynansami!**

A potem idzie litanja „ośrodków" w różnych częściach Polski. Okazuje się, że smaczne „ośrodki" przypadły w udziale Romanowi Dmowskiemu, gen. Hallerowi (230 morgów), gen. Wroczyńskiemu, min. gen. Sikorskiemu i całemu szeregowi innych ministrów, wyższym urzędnikom z Min. Reform Rolnych itd., itd.

Śliczny wykaz „posesjonatów"...

***

Bawi obecnie na Wołyniu wycieczka dziennikarska. W ciągu 1-go dnia pobytu brać dziennikarska znakomicie zapoznała się z Łuckiem. Po konferencji u wojewody, gdzie oczywiście okazało się, że „Wołyń idzie olbrzymiemi krokami naprzód", dziennikarze byli obecni przy otwarciu przystani wioślarskiej, następnie przy otwarciu wystawy sztuk pięknych, następnie obiad z szeregiem toastów, potem czarna kawa u wojewody, potem przedstawienie w teatrze, potem wieczornica. Nazajutrz wyjechali do Krzemieńca. I to też bardzo przyjemne miasto...

***

Czwartkowy numer lwowskiego „Dziennika Ludowego" skonfiskowano za art., omawiający objawy pobożności p. Prezydenta Wojciechowskiego...

Wolność prasy w Polsce jest tylko — pobożnem życzeniem.

Czasopisma nadesłane.

Iskry, zesz 21, przynoszą dokończenie szkicu M. Dąbrowskiej o W. Gersonie, historję założenia grodu lwowskiego pióra Wisławy, artykuł przyrodniczy Z Sosnowskiego Żaby w terrarium, dalszy ciąg powieści T. C. Bridges'a Napowietrzni żeglarze i K. Rosinkiewicza Złoty sen Lamikai. W rubryce Ciekawe i nieciekawe zasługuje na wyróżnienie ilustrowany artykulik J. Sianożęckiego o radiofotografji. Stałe rubryki naukowe i rozrywkowe dopełniają treści tego numeru.

::ooo::

KRONIKA PARLAMENTARNA.

PREZ. PAINLEVE DO POS. WASYŃCZUKA.

W związku z wiadomością, podaną przed paru dniami przez część prasy o treści pisma wystosowanego przez franc. Prezesa Rady Ministrów p. Painleve do pos. Wasyńczuka, Ambasada R. P. w Paryżu otrzymała od Rządu francuskiego dosłowny tekst wymienionego pisma, który brzmi jak następuje:

„Panie Pośle, prosił mnie Pan o wystąpienie w charakterze świadka w procesie, który Panu wytoczono i który ma być sądzony w Równem. Przykro mi jest donieść Panu, że moje obecne czynności nie pozwalają mi występować w sprawie tego rodzaju. Zechcie; Pan przyjąć. Panie Pośle, zapewnienie mego wysokiego poważania".

PORZĄDEK DZIENNY dzisiejszego posiedzenia Sejmu o godz. 4 popoł.

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o bilansowaniu w złotych.

2. Pierwsze czytanie projektu ustawy w przedmiocie wykonania ustawy w sprawie wyrównania obustronnego opodatkowania w dziedzinie podatków bezpośrednich, zawartej 17 marca 1924 r. w Gdańsku

3. Trzecie czytanie projektu ustawy, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta o przerachowaniu pożyczek państwowych. Ref. pos Rzepecki.

4. Sprawozdanie Kom. Skarbowej:

1) o wniosku pos. Sochy z dnia 4.I.1924 r w sprawie oszczędności emigrantów w Ameryce, składanych na skutek propagandy Gener. Konsulatu Rzplitej w New-Yorku.

2) o wniosku pos Dziducha z dnia 22.X.1924 r. w tej samej sprawie;

3) o wniosku pos. Sochy z dnia 25.II.1925 r., zawierającego projekt ustawy o przerachowaniu wkładów oszczędnościowych w P K. O. oraz

4) o rządowym projekcie ustawy o przerachowaniu wkładek oszczędnościowych oraz należytości z tytułu przekazów dolarowych w P. K O. Ref. pos. Socha.

5. Sprawozdanie Kom. Skarb. w przedmiocie projektu ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego. Ref pos ks. Z. Kaczyński.

6. Sprawozdanie Kom. Skarb. o wnioskach:

1) pos. Brzezińskiego i kol. z Klubu N. P. R. w sprawie zmiany ustawy z dnia 1.VII.1922 r. o monopolu tytoniowym;

2) pos. Wygodzkiego i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie ustawy o nowelizacji art. 60 ustawy z dnia 1.VI.1922 r. o Państwowym Monopolu Tytoniowym oraz

3) posłów Gdyka, Puchałki, A. Piotrowskiego i kol. z Klubu Chrześcij. Dem. w sprawie wypłacenia odszkodowania robotnikom prywatnych fabryk tytoniowych. Ref. pos. Jasiukowicz.

7. Sprawozdanie Kom. Skarb. o wnioskach:

1) posłów Klubu P. S. L. w sprawie zniesienia wygórowanych opłat celnych od starej odzieży, przesyłanej przez krewnych z Ameryki;

2) pos. Eisensteina i tow. z Koła Żydowskiego w sprawie opłaty celnej od przesyłek zagranicznych, zawierających starą odzież oraz

3) posłów Herza, Milczyńskiego i kol. z Klubu N. P. R. w sprawie zniesienia wysokich opłat celnych od starej odzieży, przesyłanej lub przewożonej przez reemigrantów polskich do kraju. Ref. pos. Pieniążek.

8. Sprawozdanie Kom. Prawn. o projekcie ustawy o Trybunale Kompetencyjnym. Ref. pos. tow. Marek.

9. Sprawozdanie połączonych kom. Emigracyjnej i Morskiej o projekcie ustawy o wyłączności portów polskich dla wychodźtwa. Ref. pos. Petrycki.

10. Sprawozdanie Kom. Morskiej o załatwieniu wniosku posłów Zw. Lud. - Nar. i innych Klubów w sprawie projektu ustawy o popieraniu polskiej żeglugi morskiej. Ref. pos. Załuska.

11. Ewentualnie sprawozdanie Kom. Skarb. o wniosku posłów Koła Żydowskiego w sprawie zniesienia rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27.XII.1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym Ref. pos. dr. Polakiewicz.

12. Nagłość wniosku posła Kwiatkowskiego i kol. z Klubu Ch. Dem. w sprawie układu, zawartego w Paryżu przez przedstawicieli P. P. S. w sprawie organizowania wychodźtwa polskiego do Francji. (!!!!)

13. Nagłość wniosku pos. E Rudzińskiego i tow. z Klubu Z. P. S. L. „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" o wezwaniu Rządu do złożenia wyjaśnień Sejmowi w sprawie sum, wypłaconych tytułem remuneracji przedświątecznych urzędnikom państwowym i o sprawie norm przy tem stosowanych.

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

JESZCZE RAZ P. WIELOWIEYSKI.

Zanotowaliśmy tu przed kilku dniami wiadomość „Warszawianki", że p. Wielowieyski ma być mianowany wice-ministrem spraw zagranicznych. Wyraziliśmy zdziwienie z tego powodu, ponieważ — gdy dawniej o tem obiegały pogłoski — p. Skrzyński stanowczo im zaprzeczał. Obecnie w kołach politycznych szeroko już opowiadają o tej nominacji, łącznie z innemi reakcyjnemi mianowaniami w Min. Spraw Zagr.

P. Wielowieyski, jako wice-minister, to dalsza chjenizacja gabinetu, w szczególności zaś Min. Spraw Zagr. Jest to wprost niedopuszczalne i mianowanie to musiałoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, również w stosunku do ministra p. Skrzyńskiego.

ZAPROSZENIE P. SKRZYŃSKIEGO DO AMERYKI.

P. poseł St. Zjedn. Dr. A. G. Pearson z polecenia swego Rządu zaprosił p. Min. Spraw Zagr. Al. Skrzyńskiego w imieniu p. Harry A. Garfield'a Prezydenta Williamstown Institute of Politics do przyjęcia udziału w sesjach Instytutu i wygłoszenia prelekcji o Polsce.

W tym celu p. Min. Spraw Zagr. uda się w połowie lipca b. r. do St. Zjedn. Korzystając z pobytu w Ameryce, p. Min. Skrzyński zamierza odwiedzić Waszyngton, New York i Chicago.

POWRÓT MIN. THUGUTTA.

(PAT.). Wczoraj zrana pociągiem pośpiesznym z Wilna powrócił z podróży po kresach p. minister Thugutt wraz z towarzyszącym mu urzędnikiem do spraw kresowych Rady Ministrów, p. Zabierzowskim.

Z SEKCJI SPRAW KRESOWYCH I MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Pod przewodnictwem wice-premiera, p. St. Thugutta, odbyło się wczoraj posiedzenie Sekcji spraw kresowych i mniejszości narodowych przy Kom. Polit. Rady Ministrów, na którem kierownik Min. Reform Rolnych p. Radwan referował program reformy rolnej na terenie województw wschodnich.

Na następnem posiedzeniu Sekcji, które odbędzie się w piątek o godz. 5 po poł. p. Radwan referować będzie drugą część programu, tyczącą się województw zachodnich. **(Co to znaczy? Rządowy projekt reformy rolnej omawiany jest w komisji sejmowej. Co znaczy więc ten nowy projekt p. Radwana, osobny dla województw wschodnich i zachodnich??).** Na temże posiedzeniu Sekcji omawiane będą sprawy szkolne i wyznaniowe mniejszości narodowych.

RADA NACZELNA N. P. R.

W niedzielę, 24-go b. m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej N. P. R. Przebieg obrad wskazywał — jak to stwierdza komunikat sekretarjatu Rady — że w szeregach N. P. R. wzrasta stosunek krytyczny do Rządu p. Grabskiego i że liczne głosy domagają się przejścia do zdecydowanej opozycji.

Powzięto uchwałę, wymierzoną przeciwko przerzuceniu całego ciężaru finansowego na klasę robotniczą i przeciwko prawicowemu kierunkowi zmian osobowych w Rządzie. W drugiej uchwale N. P. R. występuje przeciwko zamachom na ustawodawstwo społeczne. W trzeciej — przeciwko próbie wprowadzenia pluralnego systemu głosowania w samorządzie, przyczem potępia się p. Ratajskiego, który popiera ten projekt.

———::ooo::———

TELEGRAMY

Szczegóły trzęsienia ziemi w Japonji

1.200 OSÓB ZGINĘŁO. 20.000 BEZDOMNY CH. OLBRZYMIE STRATY MATERJALNE.

Osaka, 25 maja. (PAT.). Reuter. Obszar nawiedzony katastrofą trzęsienia ziemi obejmuje 25 mil kwadratowych. Szkody materjalne wynoszą 70 miljonów jenów.

Berlin, 25 maja. (PAT.). Pisma donoszą z Nowego Jorku,że według ostatnich wiadomości liczba ofiar trzęsienia ziemi w Japonji wynosi 1200 zabitych, 6000 rannych, bezdomnych zaś 20.000, szkody sięgają 100 miljonów jenów. W wielu miejscowościach trzęsienie ziemi wywołało powodzie.

Wiedeń, 25 maja. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Tokio, że rząd japoński wysłał w wielkich samolotach na miejsce katastrofy lekarstwa i skondensowane środki żywności. Z Osaki donoszą, że wszystkie tunele i dworce kolejowe w okręgach okolicznych są zniszczone.

Brak wiadomości o losach Amundsena

Wiedeń, 25 maja. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z pokładu okrętu „Fram", „Hobby" powrócił wczoraj o godz. 11-ej w nocy przeszukawszy wybrzeże północne Szpicbergenu i nie znalazłszy śladu ekspedycji Amundsena. Meteorologowie stwierdzają, że od wczoraj wieczorem w okolicach polarnych pogoda się polepszyła. Zamieć śnieżna ustała, a wiatr rozpędził chmury, oczekują jednak bezpośrednich zmian, ponieważ, według doniesień z Rosji i Syberji, zbliża się prąd niskiego ciśnienia ku biegunowi północnemu. Z Oslo donoszą, że wśród ludności norweskiej panuje wielkie zaniepokojenie. Z Nowego Jorku podają, że pisma amerykańskie są bardzo zaniepokojone brakiem wiadomości od Amundsena. Amerykanie gotowi są wysłać Zeppelin R. 3 na poszukiwanie Amundsena.

Oslo, 25 maja. (PAT.) „Sjöfartstidente" donosi ze Spitzbergu, że dziś do godz. 2 po poł. nie było jeszcze żadnych wieści o Amundsenie. Z okrętu „Hobby", który dokonał podróży wywiadowczej na wschód i północ od wyspy Duńskiej, donoszą o niezwykle trudnych warunkach podróży. Wśród członków ekspedycji panuje pewne przygnębienie. Gdyby maszyny zawiodły, uczestnicy wyprawy musieliby odbyć uciążliwą i niebezpieczną drogę po lodzie.

Wiedeń, 25 maja. (PAT.) „Allgemeine Zeitung" donosi z Oslo: Dotychczas w 70 godzin po odlocie obu samolotów Amundsena brak wszelkich wiadomości o tej ekspedycji. Fachowcy oświadczają, że lot Amundsena nie odbył się według programu i że Amundsen musiał wylądować. Nic oczekują już powrotu Amundsena samolotem W Nowym Jorku planują wysłanie jednego z wielkich Zeppelinów do Alaski, gdzie, według przypuszczeń rzeczoznawców, Amundsen może sie obecnie znajdować.

Operacje francuskie w Marokko

Paryż, 25 maja. (PAT.). „Le Temps" donosi z Rabat, że sześć posterunków francuskich w okolicy Aounat i Houlayain, które codziennie otaczane były przez riffenów, zostały ewakuowane celem zapewnienia większej swobody ruchomym kolumnom, zaopatrującym je w żywność. Grupa gen. Cambay'a otrzymała posiłki w tym celu, aby mogła sparaliżować wysiłki nieprzyjaciela, zmierzające do zawładnięcia Kiffane.

Paryż, 25 maja. (PAT.). Sprawa Marokka stanowi w dalszym ciągu główny przedmiot zainteresowania prasy paryskiej. Jak donoszą z Fezu do „Matina", według oświadczeń szefa sztabu wojsk operacyjnych, Heuscha, pierwsza faza działań wojennych przeciwko riffenom została pomyślnie zakończona i obecnie niema już podstaw do żadnych obaw ze strony nieprzyjaciela. W rozpoczynającej się teraz drugiej fazie działań, wojska francuskie z całą energją będą zmierzały do całkowitego uwolnienia lojalnych szczepów tubylczych w strefie francuskiej od jarzma, które im narzucił Abd-el-Krim, i wyparcia riffenów poza terytorjum francuskie.

STANOWISKO LEWICY.

Paryż, 25 maja. (PAT.) Grupa kartelu lewicy izby deputowanych oświadczyła, iż udzieli zaufania rządowi w jego akcji, mającej na celu zapewnienie honoru i praw Francji w ramach istniejących traktatów. Wniosek kartelu wyraża dalej ufność, iż rząd nie będzie prowadził walki o charakterze zaczepnym i mającej na celu zagarnięcie nowych obszarów, oraz iż dążyć będzie do zapewnienia pokoju na pograniczu terytorjum riffenów.

Grupa unji republikańskiej senatu postanowiła poprzeć energicznie środki, mające na celu zapewnienie szybkiego i decydującego odparcia ofensywy w Marokko, skierowanej przeciwko cywilizacyinej działalności Francji.

Sprawa 8-godzinnego dnia pracy

OBRADY MIĘDZYNARODO WEJ KONFERENCJI PRACY.

Genewa, 25 maja. (PAT.). Na Międzynarodowej Konferencji Pracy odbyły się ważne rozprawy, dotyczące 8-godzinnego dnia roboczego. Przedstawiciel Francji Jouhaux oświadczył, iż grupa robotnicza nie była zadowolona z oświadczeń przedstawicieli rządów. Mówca zapytał dlaczego miano by zastanawiać się dzisiaj nad zmianą konwencji waszyngtońskiej, stwierdzając, że należy się obawiać, aby nie zechciano kwestjonować zdobyczy klasy robotniczej z r. 1919-go. Jouhaux zakończył przemówienie oświadczając, że nie należy odkładać do nieskończoności ratyfikacji konwencji w rzekomem oczekiwaniu na polepszenie sytuacji. Wielkobrytański delegat robotniczy popierał wywody Jouhaux. Delegat niemiecki oznajmił, iż ministerjum pracy Rzeszy przygotowuje nowe przepisy, dotyczące pracy, oraz podkreślił, że Niemcy z całą szczerością pragną ratyfikacji konwencji o 8-godzinnym dniu pracy. Na tem posiedzenie zakończono.

Genewa, 25 maja. (PAT.) Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy, przedstawiciel Belgji, minister Tschoeffen, w przemówieniu swem przytoczył dane, dotyczące zniszczenia przemysłu belgijskiego w czasie wojny. Przemysł ten przedstawiał jedną ruinę. 96.000 domów zostało zniszczonych przez okupantów. Następnie minister wykazał obecny rozwój Belgji, która nie cofa się przed wprowadzeniem ustaw, zmierzających do zabezpieczenia losu robotników i pracowników wszelkich kategorji. Mowa ta wywołała doskonałe wrażenie w swej części pozytywnej, a w momentach, stwierdzających zniszczenie Belgji przez Niemców w czasie wojny robiła wrażenie publicznego oskarżenia. W dalszym ciągu posiedzenia bardzo silne przemówienie w obronie 8-godzinnego dnia pracy wygłosił przedstawiciel francuskiej grupy robotniczej Jouhaux, domagając się ratyfikacji przez rządy konwencji waszyngtońskiej.

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ UZNANIA SWEGO JĘZYKA ZA OFICJALNY.

Genewa, 25 maja. (PAT.) Zatarg o język obrad nie został dotychczas załatwiony. Niemcy w dalszym ciągu zabiegają o uznanie języka niemieckiego za oficjalny język konferencji. Wobec protestów ze strony Duńczyków i Hiszpanów, sprawa ta ma być rozpatrywana na plenum międzynarodowej konferencji pracy.

Stosunek Pasicza do Chorwatów

Wiedeń, 25 maja. (PAT.) „Abendblatt" donosi z Białogrodu: Wczoraj odbyła partja radykalna posiedzenie, na którem prezydent ministrów Pasicz omówił szczegółowo kwestję porozumienia z Chorwacją oraz kwestję zalegalizowania partji Radicza. Mowa Pasicza wywołała wielką sensację, ponieważ Pasicz wystąpił z ostrą krytyką działalności Stefana Radicza, żądając przedewszystkiem przeprowadzenia procesu przeciwko przywódcom Chorwatów.

Proces spiskowców w Bułagrji

Wiedeń, 25 maja. (PAT.) „Neue Freie Presse" donosi z Sofji: W procesie przeciwko spiskowcom z Wratza zapadł wczoraj wyrok: oskarżeni Pawłow, Czulow i Najdonow zostali skazani na śmierć. 14 oskarżonych otrzymało po 12 i pół roku ciężkiego więzienia, 6 po 8 lat, reszta została uwolniona. Skazani mają ponadto zapłacić grzywny po 300.000, względnie po 75 tys. lewów.

De Valera usunął się z życia politycznego

Wiedeń, 25 maja. „Neue Freie Presse" donosi z Dublina, że przywódca partji republikańskiej De Valera ustąpił ze swego stanowiska, w celu objęcia posady profesora matematyki.

Rokowania polsko-gdańskie

Gdańsk, 25 maja. (PAT.). Biuro Wolffa podaje wiadomość następującą: Dyplomatyczny przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej zawiadomił senat gdański, że Rząd polski w telegramie z Warszawy zwraca się z propozycją, ażeby rokowania między Gdańskiem a Polską były dnia 25 maja w Warszawie w dalszym ciągu prowadzone. Senat gdański, spełniając z całą gotowością życzenie powyższe, wydelegował senatorów Franka i d-ra Volkmana razem z dwoma referentami i biegłymi z kół gospodarczych, aby ci udali się natychmiast do Warszawy, gdzie dn. 25 b. m. rozpoczną się rokowania z Polską w sprawie uregulowania ceł wywozowych, w sprawie ułożenia nowego klucza podziału ceł, oraz w sprawie wyrobów monopolowych.

Spalenie zwłok marszałka Frencha

Londyn, 25 maja. (PAT.) Zwłoki zmarłego marszałka French'a zostały spalone, urna zaś, zawierająca popioły, będzie przewieziona do katedry Westminsterskiej, w której obędzie się jutro nabożeństwo żałobne.

Wylew jeziora w Ameryce

Londyn, 25 maja. (PAT.) Do „Daily Expressu" donoszą z Nowego Jorku, że południowe wybrzeża jeziora Ontario nawiedzone zostały niezwykle silnym przypływem z jeziora. Cały szereg miejscowości nadbrzeżnych uległ całkowitemu zniszczeniu.

Zatonięcie parowca

44 OSOBY ZGINĘŁY.

Konstantynopol, 25 maja. (PAT.). — W Bosforze zatonął wczoraj parowiec turecki, a wraz z nim 44 osoby, pasażerów i marynarzy. 5 marynarzy uratowało się.

———::o::———

Z Rady Miejskiej.

Budżet tramwajów miejskich.

Posiedzenie wczorajsze poświęcone zostało głównie omówieniu budżetu tramwajów miejskich. Z budżetu tego dowiadujemy się, że czysty zysk tramwajów za rok 1924 wyniósł około 5 miljonów złotych; ruch osobowy wzrósł o 27%, przybyło 15 kilometrów pojedyńczego toru, przybyło 30 wagonów przyczepnych.

W dyskusji zabierał głos cały szereg mówców, krytykując stan, który się wytworzył w tramwajach miejskich. Tow. Mamczar zwrócił uwagę na niebywałe przepełnienie tramwajów, powodujące zdziczenie wśród publiczności, braki w wyszkoleniu służby tramwajowej oraz podkreślał konieczność udostępnienia tramwajów dla wycieczek. Radny Orzech wysuwał upośledzenie tych linji tramwajowych, które przeznaczone są do obsługiwania dzielnic, zamieszkałych przez ludność uboższą.

Rzeczowych wyjaśnień udzielał dyrektor tramwajów inż Kühn. P. Kühn jako główne przeszkody w uregulowaniu ruchu tramwajowego upatruje: brak mostów na Wiśle; zamknięcie ul. Żelaznej, wreszcie zły stan bruków, uniemożliwiający uruchomienie autobusów.

Po dyskusji budżet tramwajów przyjęto. Wnioski w sprawie budżetu przesłano do Magistratu.

Na posiedzeniu wczorajszem przyjęto również budżet Urzędu Przemysłowego, oraz wniosek w sprawie nabycia posesji przy ul. Nadbrzeżnej na potrzeby szkolne.

Posiedzenie zakończyła dyskusja na temat projektów ustawy o gminie m. stoł. Warszawy. Dyskusja, w której poruszono zasadnicze zagadnienia ustroju samorządowego, odroczona została na następne posiedzenie.

———::o::———

Jak Sejmik pow. Nieszawskiego stworzył etat lekarza weterynarji

Sejmik pow. nieszawskiego, na posiedzeniu w dn. 12 maja r. b., uchwalił ustanowić etat komunalnego lekarza weterynarji.

Aby jednak koszt utrzymania tego lekarza nie spadł zbyt wielkim ciężarem na cały powiat (powiat nieszawski na Kujawach zalicza się do najbogatszych powiatów w Polsce), uchwalono wszystkiemi głosami przeciwko 3 głosom przedstawicieli miast — ciężar ten włożyć na trzech felczerów weterynarji, odpowiednio obniżając im pensje.

Bez komentarzy!

Głosy czytelników.

„Dobrowolne" składki na kościół.

W jednym z numerów „Przewodnika Katolickiego" wpadła mi w oczy notatka następującej treści:

„Kościół w Brzezinach zbudowany z dobrowolnych składek parafjan, ludzi przeważnie ubogich.

.... Oprócz kościoła stanęło probostwo z zakupionym 30-to morgowym obszarem i cmentarz, na co również złożył się lud ubogi"

Po przeczytaniu tej notatki, mimowoli przypomniałem sobie o wypadku, który jest przykładem— w jaki sposób zbiera się „dobrowolne" ofiary na budowę kościoła.

Jan Biruk, gospodarz wsi Jancewicze, gm. Lidzkiej, pow. Lidzkiego, woj. Nowogródzkiego — znajdował się w wielkiej nędzy, ponieważ posiadał, razem z 6 członkami rodziny, aż 3 dziesięciny ziemi. Po długiem bezskutecznem szukaniu pracy zapisał się na wyjazd do Francji i udał się do księdza Sobolewskiego paraf. Krupskiej o potrzebne do wyjazdu metryki urodzenia i ślubu.

Lecz nie tak łatwo mógł otrzymać te metryki! Ksiądz oświadczył, że jak Biruk złoży 35 zł. na kościół, to będą metryki, a w przeciwnym razie ich nie wyda.

Takie ultimatum postawił ksiądz Sobolewski, nie zważając na to, że Biruk ostatni sprzęt sprzedał przez zimę, aby mieć kawałek chleba.

F. G.

Czasopisma nadesłane

Tygodnik ilustrowany nr. 21. Treść: Uszkodzanie Minerwy — Ignacy Oksza-Grabowski; Różańca imion ciąg dalszy — J. K. Iłłakowicz; „Samosęki" i „Spadkobierca" — Z. Dębicki; Stanisław Masłowski (w 50 rocznicę działalności artystycznej); U kolebki Teatru Narodowego — W. Zawistowski; Śmierć rodzinnego domu — Artur Górski; Nostromo — Józef Conrad; Romans na wsi — Zdzisław Kleszczyński; Z dnia na dzień— F. Goetel.

Głos Prawdy nr. 89. Treść: Walka czy próba porozumienia — Jan Bzura. „Wyzwolenie" w niewoli — Wł. Jampolski. Niedyskrecje. Quo vadis Russia? — L. Bourgès. Mała Ententa wobec problemu Austrji — T. Ehrenberg. Polska i Czechy a Niemcy — Z. Dreszer. Przegląd zagraniczny— T. E. Stan i rozwój sprawy rolnej.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej w numerze 21 z dn. 23 maja r. b. zamieszcza na wstępie artykuł dr. J Grabowieckiego, omawiający władzę prezydenta Rzeszy Niemieckiej. Prócz tego Gazeta zamieszcza cały szereg artykułów z dziedziny prawa, administracji, samorządu i policji. W dziale powieściowym drukuje Gazeta powieść Wacława Sieroszewskiego.

Biesiada literacka Nr. 18 (27). Treść: Dobroczynny tenor — Wł. Wolert. Wiem — Wł. Wyganowski: Jak być mogło — St. Barszczewski. Carat a sowiety — Ed. Jezierski. Pani Tola zbawia finanse. Przegląd teatralny. Królowa ulicy. Wrażenia z wycieczek zagranicznych. Żółte niebezpieczeństwo.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA OSÓB ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 1 kasjera - buchaltera - korespondenta, 1 bony, 1 korespondentki polsko-francuskiej, 1 nauczycielki z niemieckim, 1 stenografisty ze znajomością niemieckiego języka i maszyny, 1 agenta branży technicznej, 15 agentów do przyjmowania zamówień na książki, 6 agentów do sprzedaży aparatów mechanicznych.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 4 kotlarzy nitowników, 1 heblarza metalowego, 1 dłutownika, 3 ślusarzy warsztatowych i maszynowych, 10 tokarzy narzędziowych, 2 blacharzy galanteryjnych, 9 szoferów z prawem jazdy, 2 szlifierzy, 3 modelarzy drzewnych, 4 frezerów, 10 strycharzy, 2 stolarzy, 1 tokarza drzewnego.

W Oddziale dla służby domowej: 100 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 ogrodnika - rolnika, kawalera, ze znajomością pszczelnictwa — 100 złotych mies. i mieszkanie, 1 wychowawcy do Schroniska, płaca 100—150 zł. mies. oraz całkowite utrzymanie, 1 pom. do Schroniska, płaca 75 zł. mies. oraz całk utrzym., 1 francuzki rodowitej, 1 lekarza na 2-miesięczne zastępstwo do Tczewa, 1 technika oznajmionego z budową kolejek wąskotorowych, 1 kreślarza, 1 pomocnika farmaceuty, 1 geometry, 1 wychowawczyni z francuskim, 2 nauczycieli polonistów, 2 nauczycielek polonistek, 1 nauczycielki gimnastyki, 1 nauczyciela matematyki, 1 nauczyciela przedmiotów ogólnokształcących w szkole rolniczej, 1 nauczycielki niemieckiego z wyższem wykształceniem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela greckiego i łaciny, 1 nauczyciela historji, geografji i nauki o handlu z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 1 nauczyciela księgowości i arytmetyki handlowej z wyższem wykształceniem zawodowem i praktyką nauczycielską, 10 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dyrektora gimnazjum koedukacyjnego, 1 dyrektora gimn. żeńskiego, 1 felczera.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 szlifierzy, 2 kaflarzy-formiarzy.

——::ooo::——

Rozmaitości

Walka z epidemją śpiączki.

Odbywająca się w Londynie międzynarodowa konferencja w sprawie walki z zarazkiem śpiączki afrykańskiej postanowiła powołać specjalną komisję do badań epidemjologicznych na terenach Afryki, dotkniętych epidemją śpiączki Poza komisją epidemjologiczną, powołaną zostanie do życia międzynarodowa komisja do walki ze śpiączką. Organizacja ta będzie miała, stosownie do potrzeb, pewne kompetencje w zakresie administracyjnym. Jednem z jej zarządzeń ma być wydawanie tuziemcom t. zw. „paszportów sanitarnych", stwierdzających ich stan zdrowotny i pozwalających im na przenoszenie się ze stref zagrożonych zarazą. Obie wzmiankowane organizacje korzystać będą z urządzeń laboratoryjnych w Ugandzie. Koszty pracy i urządzeń sanitarnych obliczono na 10.000 funtów szterlingów. Suma ta rozłożona zostanie na państwa biorące udział w akcji, a mianowicie na Anglję, Francję, Włochy, Belgję, Hiszpanję i Portugalję.

——::o::——

Ruch robotniczy

Z życia partji.

DZIENNIK P. P. S. W POZNANIU.

W niedzielę ubiegłą wyszedł w Poznaniu 1 numer „Kurjera Powszechnego", jako codziennego organu P. P. S. Dziennik wydawany jest przez O. K. R. P. P. S. w Poznaniu. Redaktorem naczelnym jest tow. Ludwik Śniady.

Przystąpienie do wydawania dziennika jest objawem wielkiego wzmożenia się naszych sił i wpływów na tym terenie, gdzie niedawno jeszcze w ruchu robotniczym wszechmocne były Ch. D. i N. P. R. Obecnie P. P. S. jest już siłą i w tej dzielnicy.

Dziennik może naszym tow. poznańskim oddać ogromne usługi. Powiedzmy jednak odrazu: jest to zadanie bardzo trudne i ryzyko duże. Nasi tow. poznańscy muszą wytężyć wszystkie siły, aby pilnować rozpoczętego dzieła.

Życzymy z całego serca nowemu towarzyszowi broni jaknajlepszego powodzenia i najowocniejszej pracy dla dobra socjalizmu i klasy robotniczej!

DO WSZYSTKICH KOMITETÓW PARTYJNYCH I WYDZIAŁÓW KOBIECYCH P. P. S.

W wykonaniu uchwały Rady Naczelnej z dnia 30-go marca w sprawie zwołania Ogólnokrajowej Konferencji Kobiet P. P. S., Centralny Komitet Wykonawczy w porozumieniu z Centralnym Wydziałem Kobiecym postanowił zwołać Konferencję Kobiecą w dn. 31-ym maja i 1-go czerwca b. r. w Warszawie.

Porządek dzienny, oraz wskazówki dotyczące wyboru delegatek na Konferencję Ogólnokrajową Kobiet, zostały zakomunikowane Komitetom Partyjnym i Wydziałom Kobiecym za pośrednictwem okólnika Sekretarjatu Generalnego C. K. W. P. P. S.

Prezydjum C. K. W. P. P. S.
Centralny Wydział Kobiet P. P. S.

Towarzystwo Klubów kobiet pracujących urządza w sobotę, dn. 30 b. m., o godz. 7-ej wiecz., przy ul. Wareckiej 7, II piętro „Wieczór pieśni" z odczytem ob. Tadeusza Majznera. Po odczycie herbatka. Wejście 1 złoty. Kluby zapraszają delegatki, które przyjeżdżają na Konferencję Kobiecą.

We wtorek, dnia 26 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu **dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.**

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

W czwartek, dn. 28 b. m.

Dzielnica Starówka, w czwartek dn. 28 b. m. o godz 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa.

Organizacja Kolporterów. W środę, 27 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się zebranie organizacji kolporterów. Obecność bezwzględnie obowiązuje. Towarzysze, którzy jeszcze nie uregulowali sprawy z „Gruzją" i „W drodze do zwycięstwa" oraz jednodniówką majową, proszeni są o załatwienie jej na temże zebraniu.

Ruch zawodowy.

Zw. Zaw. Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych. Wykłady z dziedziny językoznawstwa p. Karola Hoffmana, dla pracownic biurowych-maszynistek, odbywają się stale w Związku (Sienna 16) i ze względu na nader interesujące ujęcie cieszą się niesłabnącem powodzeniem wśród zainteresowanych. Następny wykład odbędzie się w środę, 27 b. m.

Związek Zaw. Kuchmistrzów poleca swoich członków na posady stałe i sezonowe (Krakowskie Przedmieście Nr: 4, telefon 221-97).

Wiec pracowników Państwowych Zakładów Graficznych, w sprawie zaangażowania przez dyrekcję byłych konfidentów, redukowania starych, przyjmowania nowych pracowników oraz przyznawanych jednostkom remuneracji, odbędzie się w środę dnia 27 b. m o godz. 6 wiecz. w dużej sali Związku Handlowców (Sienna 16) Na wiec mają wstęp również zredukowani pracownicy P. Z. G.

Ruch kult.-oświatowy.

Walne Zgromadzenie Ogólne Tow. Klubów Kobiet Pracujących odbędzie się dn. 28 (czwartek) o godz. 19 przy ul. Grzybowskiej 51.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozlimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7 p.p.

Odczyt prof. Kropatscha. W środę, dn. 27 b.m., o godz. 7,30 w lokalu T.U.R. wygłosi prof. Kropatsch trzeci (przedostatni) odczyt z cyklu: „Kultura Polski". Ilustracja licznemi przezroczami Wstęp 20 gr. dla wszystkich.

Seminarjum prelegentów. Dziś o godz. 9-ej w. zwykłe posiedzenie u tow Cohna.

Radjo - Koncert. Staraniem Radjo - Klubu Warsz. Wydz. Młodzieży T U R. zostanie zorganizowany koncert w firmie „Radjo" Wilcza 9a w czwartek dn 28-go maja o godz. 8.30 wiecz. Bilety w cenie 50 groszy na miejscu.

Stanisław Worcell — hrabia-socjalista. Pod powyższym tytułem odbędzie się we wtorek o g. 7 wiecz. w lokalu Zw. Rob Miejskich (Warecka 7) odczyt T.U.R. Wstęp wolny.

Wycieczka nad Dolną Wisłę.

Na Zielone Świątki, w dn. 30 maja do 1 czerwca włącznie (3 dni, w tem 2 świąteczne), organizuje Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. **Wycieczkę nad Dolną Wisłę,** która zwiedzi szereg ciekawych miejscowości **Wielkopolski i Pomorza.** Pierwszego dnia zwiedzane będą **Toruń i Bydgoszcz, wybrzeża Brdy** między Bydgoszczą a Brdoujściem (przejazd statkiem) oraz **Fordon** z największym w Europie Środk. mostem kolejowym. Drugiego dnia: **Ostromiecko** z zamkiem, parkiem i olbrzymiemi lasami, miasta: **Chełmno i Świecie,** obfitujące w zabytki architektury gotyckiej, oraz okolicę Chełmna z pięknemi parowami. Trzeciego dnia wreszcie zwiedzi wycieczka **Grudziądz.**

Opłata za przejazd kolejami i statkiem, noclegi i zwiedzanie wynosi 27 zł., dla człon. TUR. 23 z.. Zapisy przyjmować będzie do dnia 20 maja wł. sekretarjat oddz. Warsz. TUR., Jerozolimskie 6. Przy zapisie wnieść należy 12 zł. (czł. TUR. 8 zł.)

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—25.62
Funty angielskie za 1—25 26
Floreny holend. za 100—209.05
Kor. czesko—słow. za 100—15.42
Franki szwajc. za 100—100.53
Korony austrjac. za 100 000—73.18
Liry włoskie za 100—21 00
Franki belgijskie za 100—26.07

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21°4, najniższa 13°; w Zakopanem pochmurno, temperatura rano 16°, najniższa 14°, najwyższa onegdaj 20°, wiatr halny.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, przelotne opady, temperatura bez większych zmian, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Ubezpieczenie robotn. miejskich od bezrobocia. Na zasadzie rozp. Rady Ministrów z dn. 11.III 1925 r. obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek bezrobocia podlegają ci stale zatrudnieni robotnicy miejscy, powyżej lat 18, którzy w razie zwolnienia nie nabyli prawa do odprawy, ani emerytury. W związku z tem, radcy prawni magistratu m. st. Warszawy orzekli, że z robotników miejskich, zatrudnionych przy perjodycznych robotach okresowych, podlegają zabezpieczeniu wykwalifikowani robotnicy miejscy, zatrudnieni przy robotach budowlanych, drogowych, wodnych i meljoracyjnych, prowadzonych przez miasto we własnym zarządzie.

Opierając się na orzeczeniu radców prawnych, magistrat polecił wydziałom i instytucjom miejskim ubezpieczyć wspomnianą kategorję robotników miejskich, z pośród zaś robotników sezonowych tylko wykwalifikowanych.

„Taxisy". Wobec tego, że publiczność bardziej poszukuje i korzysta z „taxisów" tańszych t. j. z taryfą 50 gr. za kilometr, wielu właścicieli dotychczasowych aut z opłatą 80 gr. za kilometr, czyni starania w wydziale ruchu kołowego a zamianę taksometrów na mniejszą opłatę, mimo że auta mają 4-ro lub 5-cio osobowe. Ruch kołowy z chęcią zgadza się na propozycje właścicieli „taxisów", którzy widzą w tej zmianie większe powodzenie i lepsze zarobki. Zaznaczyć jeszcze należy, że wśród nowych oddawanych do rejestrowania „taxisów" przeważają z tańszą opłatą t. j. — 50 gr. za kilometr.

Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego. Magistrat na ostatniem swem posiedzeniu postanowił zwrócić się do rady miejskiej z propozycją upoważnienia kierownictwa odbudowy mostu ks. Poniatowskiego do prowadzenia dalszych robót przy odbudowie drugiej połowy tego mostu. Zapowiedziana z powodu braku środków, przerwa w robotach wywołałaby — zdaniem magistratu—podrożenie odbudowy o kilkadziesiąt procent, a to z tej racji, że zajdzie potrzeba usunięcia przed zimą nie wykorzystanych urządzeń, instalacji maszyn i t. p. i co najważniejsza — wywołałaby niepożądaną zwłokę.

Jak wiadomo, w związku z palącą potrzebą odbudowy mostu, magistrat wystąpił do rady miejskiej z wnioskiem o podwyższenie na ten i inne cele wszystkich podatków miejskich o 10%. Projekt ten nie jest jeszcze zdecydowany. Narazie jednak magistrat przewiduje, że tegoroczne oszczędności budżetowe pozwolą asygnować 1 200.000 zł. na dalsze prowadzenie robót, związanych z pełną odbudową mostu ks. Poniatowskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zbieranie i preparowanie owadów. W środę, dn. 27 b. m. w sali Muzeum Pedagogicznego (Jezuicka 4), prof E. Korb wygłosi odczyt n. t. „Zbieranie i preparowanie owadów". Odczyt ilustrują przezrocza i pokazy Początek o godz. 7 wiecz. Informacje: tel. 280-85 od 12 — 2 popoł.

Odczyt prof. Chełmińskiego, który z powodu niedyspozycji prelegenta nie odbył się w dn. 20 b. m. został odroczony do dn. 10 czerwca.

Odczyty dr. G. S. Arundale'a. Do Warszawy zawitał ponownie wybitny angielski działacz oświatowy, dr. G. S. Arundale. Dr Arundale wygłosi dwa odczyty z ramienia polskiego Tow. Teozoficznego, a mianowicie: „Polska a nowy ideał obywatelstwa" (we wtorek dn. 26 b. m.) i „Ludzkość i jej duchowi kierownicy" (w środę, dn. 27 b. m.). Odczyty odbędą się w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31. Bilety od 6 wiecz. w kasie przy wejściu (1 — 3 zł.).

WYCIECZKI:

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury. Piątek 29 V — Fabryka platerów i wyrobów srebrnych „J. Fraget".

Niedziela, 31.V — Poniedziałek, 1 VI. — Puszcza Białowieska. Informacje: tel. 280-85, od 12 — 2 popoł.

WYPADKI.

Pościg za autem z pijanymi pasażerami i szoferem. Pełniący służbę na rogu ul. Skaryszewskiej i Targowej poster. 15-go kom. Rozumski zauważył prywatne auto, którego dwaj pasażerowie i szofer byli pijani. Gdy auto zatrzymało się na chwilę, post. Rozumski wskoczył na stopień auta i polecił kierowcy jechać do komisarjatu. Kierowca zwiększył szybkość jazdy. Przed domem przy ul Targowej Nr. 3 pijany kierowca uderzył policjanta pięścią między oczy. Napadnięty użył bagnetu i lekko ranił kierowcę w ramię. W wyniku tej walki kierowca zepchnął policjanta ze stopnia, poczem auto pojechało ul. Grochowską. Wówczas post. Rozumski i post. Bronisław Budek zarządzili pościg drugim autem przez szosę fortową. W miejscowości Kozie-Górki policjanci zastali auto ugrzęzłe w błocie Zauważywszy pogoń, kierowca i pasażer (drugi pasażer zdołał już umknąć) rzucili się do ucieczki i, gdy dopadli do bagniska, ukryli się w wodzie tak głęboko, że było im widać tylko głowy. W czasie pościgu kierowca wystrzelił 2 razy z rewolweru, na co post. Budek dał 5 strzałów z rewolweru, lecz chybił. Brodząc po pas w wodzie, policjanci usiłowali aresztować kierowcę i pasażera, lecz zebrany tłum mieszkańców przybrał groźną postawę. Wobec tego wezwano telefonicznie pomoc z IV kom. kol. Na parowozie przyjechało 7 post., którzy napastników aresztowali i odprowadzili do 15-go kom. Stwierdzono, że są to: Bronisław Gieleciński, kierowca (Kawęczyńska 6) i Edward Gieleciński (Brzeska 3), również kierowca.

Skok z 4-go piętra. W domu Nr. 13 przy ul. Śniadeckich z okna 4-go piętra w klatce schodowej wyskoczył na podwórze w celu samobójczym lokator tegoż domu, 55-letni Antoni Wiśniewski. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs ogólny, pęknięcie podstawy czaszki, złamanie szczęk, oraz krwotok z nosa i uszu. Po udzieleniu pierwszej pomocy, desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie Wiśniewski wkrótce życie zakończył.

Porażeni piorunem. Podczas onegdajszej burzy piorun uderzył w drzewo w lesie Młocińskim, w którym znajdowało się jeszcze mnóstwo zapóźnionych wycieczkowiczów. Piorunem tym porażeni zostali 25-letni Ludwik Szufa, krawiec (Sukcesorska Nr. 6) i 40-letni Tadeusz Granfeld, litograf (św Wincentego Nr. 39). Obu przewieziono do Marymontu, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził u pierwszego drobne poparzenie ciała i lekki bezwład lewej ręki, u drugiego zaś poparzenie prawej ręki i nogi. Po opatrunku, Granfelda przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Zabity przez samochód. Na szosie Kaliskiej pod Utratą samochód Nr. 147 W. P. R. prowadzony przez kapitana Marjana Guzowskiego z I dyonu samochodowego w Warszawie przejechał 17-letniego Konstantego Bandurskiego, mieszkańca wsi Utraty, który poniósł śmierć na miejscu.

Masowe ginięcie chłopców. 14-letni Stefan Skorupski wyszedł z domu przy ul. Prądzyńskiego 45, dnia 6 b. m.

— 16-letni Jerzy Gientza (Nowowiejska 16) wyszedł z domu dnia 21 b. m.

— 13-letni Jan Grudziński dnia 21 b. m. wyszedł z domu przy ul. Powązkowskiej Nr. 12.

— 16-letni Edmund Kowalewski dn 18 b. m. wyszedł z domu przy ul. Dobrej Nr. 83.

— 16-letni Edward Waloch dn. 22 b. m. wyszedł z domu przy ul. Okopowej Nr. 20.

Wszyscy wyżej wymienieni chłopcy dotychczas nie powrócili.

Ofiary kąpieli. 30-letni Leon Horowicz (Nowy-Świat Nr. 30), kąpiąc się w Wiśle, w miejscu niedozwolonym przy łasze Wilanowskiej, natrafił na głębię i utonął. Mimo pomocy kolegi jego Ignacego Palczyńskiego (Al. Jerozolimskie Nr. 24) tonącego nie zdołano wyratować. Zarządzone poszukiwania zwłok nie dały pożądanego wyniku.

— 17-letni Kazimierz Kurzydłowski, (Szara Nr. 1), kąpiąc się w Wiśle powyżej mostu ks. Poniatowskiego natrafił na głębię i utonął. Na pomoc tonącemu podbiegł brat cioteczny 17-letni Lucjan Cobel (Szara Nr. 1), lecz nie zdołał K. wyratować. Poszukiwania zwłok nie dały pożądanego wyniku.

Samobójstwa. 28-letni Klemens Katarzyński, b. sierżant rezerwy, obecnie bezdomny i bez zajęcia, napił się w celu samobójczym esencji octowej w podwórzu domu Nr. 14 przy ul. Miodowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Rocha. Zaznaczyć należy, że dnia 22 b. m. wspomniany Katarzyński również usiłował pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

— 20-letnia Władysława Kozakowska (Wołyńska Nr. 23), która w Al. Belwederskich napiła się esencji octowej, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

— We wsi Szczęśliwice pod Warszawą robotnica, 25-letnia Marja Sadowska napiła się ługu. Desperatkę w stanie ciężkim przywieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu Dz. Jezus, gdzie zmarła.

— 66-letni Piotr Kiciński, kotlarz, ostatnio bez zajęcia, który w mieszkaniu własnym przy ul. Grójeckiej Nr. 26 napił się w celu samobójczym jodyny, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

—::o::—

Z sądów.

Proces o strzały w sali sądowej.

W dniu wczorajszym w Wydz. VIII Warszawskiego Sądu Okręgowego miała być rozpatrywana sprawa adw. Hofmokla-Ostrowskiego, który w dniu 24 kwietnia r. b., podczas rozprawy sądowej usiłował zabić świadka, por. Jędruszczaka, dając doń kilka strzałów rewolwerowych. Oskarżony odpowiada z art. 49 i 453 K. K. o usiłowanie zabójstwa.

Na sali sądowej tłok nie do opisania. Przy stole prasowym „nie ma gdzie wpiąć szpilki", gdyż oprócz sprawozdawców wszystkich pism stołecznych zasiadają i korespondenci prasy prowincjonalnej.

Rozprawę wyznaczono na 12 w poł. jednak z powodu oczekiwania na przybycie z Suwałk głównego świadka, por. Jędruszczaka, dopiero o godz. 2 w poł. sąd, w osobach przewodniczącego sędziego Krassowskiego, sędziego Chyczewskiego i sędziego Skarżyńskiego, wchodzi na salę.

Oskarżony adw. Hofmokl-Ostrowski, który odpowiada z wolnej stopy, zdradza silne zdenerwowanie. Na zapytanie przewodniczącego „jak imię ojca" odpowiada niecierpliwie „czyż nie można nie mieszać do sprawy prochów moich rodziców".

Na ławie obrończej zasiadają adw. Paschalski, Jarosz i Grek ze Lwowa. Oskarża prok. Rudnicki.

Major Trapszo komunikuje sądowi otrzymaną z Suwałk wiadomość, o chorobie por. Jędruszczaka, który od soboty leży w szpitalu.

Sąd odczytuje złożone przez obronę świadectwo lekarskie dr. dr. Nelkena i Knoffa, w którym obaj specjaliści chorób nerwowych stwierdzają, iż adw. Hofmokl - Ostrowski cierpi na silny rozstrój nerwowy, uniemożliwiający mu składanie zeznań w sądzie.

Następnie głos zabiera prokurator Rudnicki, zgłaszając wniosek odroczenia rozprawy, ze względu na nieobecność głównego świadka oskarżenia por. Jędruszczaka.

Adw. Paschalski, podkreślając stan zdenerwowania oskarżonego, wnosi odroczenie rozprawy. Nieobecność św. Jędruszczaka jest również powodem odroczenia. Prócz tego obrona miała zbyt mało czasu do wezwania wszystkich świadków, byłoby więc pożądane, by nowy termin rozprawy ustalony był w ten sposób, aby obrona mogła powołać wszystkich swoich 22 świadków.

Na zapytanie sędziego Krassowskiego, czy obrona wnosi zbadanie poczytalności oskarżonego, adw. Paschalski odpowiada przecząco.

Po kilkuminutowej naradzie, Sąd postanawia, ze względu na nieobecność por. Jędruszczaka, rozprawę odroczyć do nowego terminu. Wniosek obrony powołania świadków wojskowych drogą służbową pozostawiono bez uwzględnienia.

I. K.

—::o::—

Program koncertów radiofonicznych

na wtorek 26 b. m.:

Warszawa (385 m.) Godz. 18 — 18.50 — koncert zespołu orkiestralnego PTR. pod kier. Ant. Adamusa: 1) Fantazja z opery „Faust" Gounod'a, 2) Arję z opery „Gioconda" G. Ponchelli'ego odśpiewa p. Wiga Marcinkowska, 3) „Wiosna"—walc A. Makowieckiej, 4) „Pieśń" Kozar - Sobudzkiego, 5) „Pożegnanie" — pieśń Tosti'ego, 6) „Virginia" — foxtrott G. Gershwina, 7) „Obywatel"— mazur Lewandowskiego. Komunikat PAT. biuletyn meteorologiczny.

Paryż — Wieża Eiffel (2650 m.) Godz. 19 — 20 — koncert orkiestry broadcastingowej.

Paryż — Radio-Paris (1750 m.) Godz. 14.15— koncert zespołu orkiestralnego; godz. 18.30—produkcje muzyczno-wokalne.

Bruksela (265 m.) Godz. 18.45 — koncert orkiestry; godz. 22 — śpiew i muzyka.

Berlin (505 m.) Godz. 11.45 — gra na gramofonie; godz. 17.15 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.15 — produkcje wokalne; godz. 23.15 — muzyka do tańca.

Wiedeń (530 m.) Godz. 11 — 12.50 — koncert poranny; godz. 16 — 18 —koncert popołudniowy: Uwertura z op. „Fra Diavolo" Aubera, walc Straussa, „Barkarola" Czajkowskiego, „Mały walc" Crauera, „Węgierska Rapsodja" Liszta itd.

Praga (570 m.) Godz. 19 — koncert gry na fortepianie i śpiew solowy.

Berno (1800 m.) Godz. 19 — wyjątki z opery „Eugenjusz Onegin" Czajkowskiego.

Monachjum (485 m.) Godz. 21.15 — arje, pieśni i melodje z popul. operetek.

Rzym (425 m.) Godz. 14.45 — koncert; godz. 18 — koncert; godz. 18.30 — Jazz-Band; godz. 21.30 — produkcje muzyczno-wokalne; godz. 23.15 muzyka do tańca.

—::o::—

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Popis Szkoły Muzycznej im. Miecz. Karłowicza.

Jak zwykle, przy wypełnionej sali odbył się doroczny popis Szkoły Muz. im Karłowicza. Naogół produkcje uczniowskie cieszą się u nas dużem powodzeniem. Tym razem powodzenie było tembardziej usprawiedliwione, że szkoła — choć liczy zaledwie drugi rok istnienia — przedstawiła poważne rezultaty pracy sumiennej i intensywnej.

Około 20 uczniów i uczenic wypełniło blisko czterogodzinny program. Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J Oziminskiego akompanjowała młodym solistom p.p.: L. Stangenhausównie, A. Gornfeldównie (klasa prof. Rüdigerowej), M. Zentalowi, L. Witkowskiemu i B. Łosakiewiczowi (klasa dyr O. zimińskiego), wreszcie uczniom prof.: Comte-Wilgockiej i T. Leliwy p.p.: M Fałkowskiej i F. Walickiej. Orkiestra znakomicie dostosowywała się do wykonawców, rozciągając tempo części szybszych, co trochę nużyło słuchaczów, ale wpłynęło dodatnio na czystość techniczną wykonywanych czasem zatrudnych utworów.

Sekstet z kl. prof. Comte-Wilgockiej (p.p. Czechowska, Domańska, Lasocka, Nawrocka, Pomorska i Zacharska) i efektowny duet Belliniego (p.p Majdanowicz i Zamieński z kl. prof. Leliwy) reprezentowały zespoły wokalne.

Nie brakowało też fortepianu solowego (Szymanowski, Liszt, Szopen), którym p.p. J. Czarnocka i M. Pańkowski zakończyli trochę zadługi, ale bardzo urozmaicony i interesujący program.

E. O.

Opera „Zygmunt August". Teatr Wielki jest w pełni przygotowań do wystawienia wielkiej, narodowej i reprezentacyjnej opery Tadeusza Joteyki p. t. „Zygmunt August".

Kierownictwo muzyczne tego dzieła objął dyr. Młynarski, reżyserję p. Popławski, dekoracje prof. Drabik, role spoczywają w rękach pierwszorzędnych śpiewaków, jak: Gruszczyński, Czapska, Zbońska - Ruszkowska, Palewicz - Golejewski, Brzeziński, Mossakowski, Narożny, Michałowski, Mossoczy i inni.

Teatr Wielki. Dziś „Śpiewacy Norymberscy". Jutro „Carmen".

Teatr Narodowy. Codziennie „Spadkobierca".

Teatr Polski. Codziennie „Nowi panowie".

Teatr Mały. Codziennie „Znajómek z Fiesole".

Teatr Letni. Codziennie „Najszczęśliwszy z ludzi".

Teatr Nowości. Codziennie „Słodki kawaler".

Teatr Praski. Teatr nieczynny przez koniec maja i miesiąc czerwiec.

Teatr Powszechny. Dziś „Król dziadów".

Teatr im. Fredry. „Maryś Sołtysianka".

Teatr „Szkarłatna Maska". W piątek, dn. 29 b. m. premjera „Dybuka". Początek o godz. 8 w.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja: „Humpa, Humpa".

Cyrk. Codziennie Turniej atletów.

Franci w Filharmonji. Zapowiedziany na środę, t. j. 27 b. m. w Filharmonji jedyny koncert p. Franci wywołał niezwykłe zainteresowanie. P. Franci odśpiewa najpiękniejsze arje swego bogatego repertuaru jak: „Afrykanka", „Andrzej Chenier", „Bal maskowy" „Cyrulik Sewilski", „Don Juan", „Ernani", „Faust", „Falstaf" „Trubadur" i t. d. oraz cały szereg pieśni.

Akompanjament — prof. Ludwik Urstein.

Koncert. W środę, w sali Koncertowej Hotelu Europejskiego interesujący program wykonają uczniowie prof. gry skrzypcowej p. Zejdermana p.p.: Kosiorek, Neufeld i Zawadzki oraz p. Z. Protasiewicz (bas ucz. prof. Heintzego) i F. Kozłowska (deklamacja — ucz. dyr Zelwerowicza).

Popis Miejskich Kół Śpiewaczych. Popis Kół Śpiewaczych, zorganizowanych przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu, odbędzie się w środę, dn. 27 b. m. o godz. 8 wiecz., w sali Rady Miejskiej.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

STYLOWY. — „Arab".

Jest to najnowsze dzieło słynnego amerykańskiego reżysera Rexa Ingrama — realizatora „Czterech jeźdźców Apokalipsy" i „Scaramouche'a". Temat jest już trochę oklepany — miłość Araba do białej dziewczyny była już tematem wielu filmów, a zwłaszcza jedengo z lepszych p. t. „Szeik". Niemniej jednak wyborny reżyser wybrnął szczęśliwie ze swego zadania, ubierając intrygę w formę jaknajbardziej poetyczną i zajmującą. Mamy więc ciekawe widoczki miasta arabskiego, świetne typy, walkę beduinów, bezkresne piaski pustyni, oazy, wielbłądy itp. Dodać trzeba, że zdjęć dokonano w Maroku, więc wszystko ma cechy jaknajbardziej realne i nie razi sztucznością.

Ramon Nowarro i Alice Terry tworzą bajeczną parę. Cały zespół gra wybornie.

Ika.

„PAN" — „Midinetka".

Uboga dziewczyna, uwiedziona przez lekkomyślnego młodzieńca ma zamiar się utopić. Wyratowana przez szlachetnego przemysłowca zabiera się do pracy i dzięki przypadkowi — bo inaczej nam tego nie wyjaśniono — zostaje żoną swego zbawcy. Uwodziciela Pan Bóg karze, gdyż ten po dokonaniu oszustwa zostaje aresztowany.

Oczywiście z tego możnaby zrobić film ciekawy ale że się o to nie postarano, więc widz może zanudzić się na śmierć. Dansingi, kabarety, magazyn mód i kilka widoczków Berlina — oto wszystko. A na dobitkę akcja wlecze się przez całe 8 aktów żółwim krokiem.

Ika.

—::o::—

SPORT.

Polskie lekkoatletki w Brnie Morawskim.

Rozegrane tutaj kobiece międzynarodowe zawody lekkoatletyczne dały następujące wyniki: bieg 60 mtr. Wojnarowska i Witkowska odpadają w pół finale, zajmując w przedbiegach Witkowska III, Wojnarowska V miejsce. W finale tego biegu wygrywa Smeleva w 8.4 sek., 200 mtr. w pół finale Kwaśniewska bije rekord polski w 31 sek. Do finału wchodzą na 4 zawodniczki 2 Polki. 1) Praszkowa w 29.4 sek., 2) Wojnarowska 31.3 s., 3) Kwaśniewska nie dobiega do mety z powodu wyczerpania. Bieg 83 mtr. z płotkami 1) Zidlakowa 15 s., Smitówna i Kielichówna, zajmują III miejsce w 15.4 s. Skok w dal polska atletka Lubińska skacze 4.15 — bez miejsca. Wynik zwycięzcy 4.89 mtr. Skok wwyż: 1 miejsce Hawliczkowa 1.37 mtr. 2) Witkowska 1.34 mtr. (rekord polski). Rzut kulą: 1) Vansova 9.26 mtr. 2) Konopacka 9.09 mtr. (rekord polski). Oszczep: Konopacka zdobywa 4 miejsce, rzut 27.50 mtr. Witkowska zajmuje 5 miejsce, Jabłczyńska 6 miejsce.

Wyniki piłkarskie ubiegłej niedzieli.

Lwów; Polonja (Przemyśl) — Hasmonea 2:1: gra ostra przewaga „Polonji". **„Pogoń" — 19 p. p. — 4:1;** Mistrz Polski z 5 rezerwowymi. Gra pod znakiem przewagi „Pogoni". **Wisła — Czarni 3:3;** Wisła wystąpiła z 3 rezerwowymi. W pierwszej połowie przewaga Wisły, w drugiej „Czarnych", którzy, grając niesłychanie ambitnie, prawie nie schodzą z boiska „Wisły".

Łódź; Ł. K. S. — Reprezentacja Łodzi 2:1.

G. Śląsk; „Slavia" (Brno) — Amatorski K. S. 3:4; Znana z pobytu w Warszawie „Slavia" Berneńska uległa „Amatorskiemu", w stosunku 4:3. Gra b. ładna. „Amatorzy" mają lekką przewagę.

—::o::—

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.